

Kurier Szczeciński

Nr 69 (7028)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

„DRW nigdy nie ugnie się wobec siły i nie zgodzi się na rozmowy pod groźbą bomb”

Wymiana listów Johnson - Ho Chi Minh

HANOI PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW opublikowało we wtorek teksty listów, jakie wymienili w lutym prezydent USA JOHNSON i prezydent DRW, HO CHI MINH. Opublikowanie listów MSZ poprzedziło następującą informacją:

„W PIERWSZYM tygodniu lutego 1967 roku przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Moskwie zwrócił się z prośbą o spotkanie z przedstawicielem Demokratycznej Republiki Wietnamu i wręczył mu list prezydenta USA, L. B. Johnsona do prezydenta Ho Chi Minha. W kilka dni później Stany Zjednoczone zastosowały trick z „przedłużeniem przerwy bombardowań w Wietnamie Północnym” z okazji święta Tet (obchodów księżycowego nowego roku - red.) i ustaliły termin, do którego Hanoi ma udzielić „odpowiedzi”.

14 lutego 1967 roku prezydent Stanów Zjednoczonych wydał rozkaz wznowienia bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu i czynicznie oświadczył o „wznowieniu wrogoci na pełną skalę”.

15 lutego 1967 roku przedstawiciel Demokratycznej Republiki Wietnamu wręczył przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych odpow-

wiedź prezydenta Ho Chi Minha na list prezydenta USA, L. B. Johnsona”.

NASTĘPNIE opublikowano pełne teksty obu listów.

W LIŚCIE prezydenta JOHNSONA czytamy m.in.:

„...GOTÓW jestem wydać rozkaz zaprzestania bombardowań Północnego kraju i dalszego zwiększania liczebności sił zbrojnych USA w Wietnamie Południowym, skoro tylko uzyskam zapewnienie, że wstrzymana została infiltracja do Wietnamu Południowego droga lądowa i morską...”

Jeśli chodzi o miejsce dwustronnych rozmów, które proponuję, istnieje wiele możliwości. Nasi przedstawiciele mogą się spotkać np. w Moskwie, gdzie już nastąpiły kontakty między nimi. Mogą się spotkać w jakimś innym kraju, takim jak Birma”.

W ODPOWIEDZI prezydenta HO CHI MINHA czytamy m. in.:

„...W liście swym proponuje Pan bezpośrednie rozmowy między DRW i USA. Jeśli rząd USA rzeczywiście pragnie takich rozmów, powinien przede wszystkim bezwarunkowo zaprzestąć bombardowań i innych działań wojennych przeciwko DRW. Dopiero po bezwarunkowym zaprzestaniu przez USA bombardowań i innych działań wojennych przeciwko DRW, Demokratyczna Republika Wietnamu i Stany Zjednoczone mogą przystąpić do rozmów. Naród wietnamski nigdy nie ugnie się wobec siły i nigdy nie zgodzi się na rozmowy pod groźbą bomb”.

ZNANA WSZYSTKIM z filmów Antoniego piękna włoska aktorka **MONIKA VITTI** przygotowuje się do roli w nowym filmie „W drodze do Crusedes spotkałem dziewczynę, która...”. Odtwórcą męskiej roli będzie amerykański aktor Tony Curtis.

NA ZDJĘCIU: Monika Vitti z psem, który będzie również występował w filmie „W drodze do Crusedes”.

(CAF-Photofax)



ŚRODA, 22

MARCA
1967 R.

Wyd. A B

Sledztwo Garrisona

Czy FBI zdoła rozpętać następną rundę fałszerstw i zbrodni?

NOWY JORK PAP. Zatwierdzenie procesu sądowego przeciw Clayowi SHAWOWI — piśmo nowojorski korespondent PAP red. Górnicki — stanowi ciekawą w śledztwie prowadzonym przez prokuratora GARRISONA.

Proces Shawa rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszej połowie maja i do tego czasu Garrison dokona z pewnością kilku nowych aresztowań, przy czym linia urzędu prokuratorskiego zmierza do sędzenia możliwie dużej grupy spiskowców łącznie, a nie w oddzielnych procesach. Sądząc z przygotowań obrony, niemal natychmiast po rozpoczęciu procesu powinno dojść do nieuchronnego i kluczowego starcia na temat jurysdykcji federalnej w tym procesie.

Departament Sprawiedliwości może legalnie na prośbę obrony Shawa podjąć kroki, aby przenieść proces z sądu stanowego do federalnego. Oznaczałoby to nieuchronnie wtrącenie się FBI i następną rundę niszczenia dokumentacji, terroryzowania świadków, fałszowania badań kryminalistycznych itp. Garrison jest zdecydowany pozwolić na wkroczenie agencji federalnych dopiero w ostatniej chwili, tzn. po pełnym sporządzeniu i zabezpieczeniu dokumentacji.

Prasa lokalna z Nowego Orleanu nadal donosi o atmosferze pogroźki jaka otacza głównych uczestników obecnego śledztwa.

Była też podjęta prawdopodobnie próba zamachu na życie Claya SHAWA. W pobliżu jego samochodu zaparkowanego na dziedzińcu policyjnym, dektaktywni znaleźli ukryty pod kamieniem nadawany i odebrany sygnał. Incydent ten kazał zastosować nadzwyczajne środki ostrożności. Shawa odprowadza z gmachu sądu na ulicę piętnastu uzbrojonych policjantów idących ramię przy ramieniu. „Ten gmach — powiedział szeryf — nie stanie się widownią wyczynu drugiego Jacka Ruby’ego”.

Sukarno spędzi resztę życia w Bogorze

Rozwód h. prezydenta

NOWY JORK PAP. — Nowojorski tygodnik „NEWSWEEK” donosi w ostatnim numerze, że na podstawie decyzji indonezyjskich przywódców wojskowych prezydent SUKARNO ma spędzić resztę życia w Bogorze, miejscowości położonej w górach niedaleko Djakarty, gdzie znajdowała się piękna rezydencja letnia głowy państwa. W tej chwili buduje się tam dom dla Sukarno, jego drugiej żony, dwójga dzieci i przydzielonej straży.

DJAKARTA PAP. — Ukazujące się w Djakarcie dzienniki podały w środę, że b. prezydent Indonezji SUKARNO rozwodzi się ze swą czwartą, 27-letnią żoną i posłubił studentkę — Jurikę Sanger.

Pani Harjati, czwarta żona Sukarno, oświadczyła, iż b. prezydent rozwodzi się z nią bez jej wiedzy 12 października 1966 r.



Zmarł 11-letni... starzec

W MIEJSCOWOŚCI ADAMSVILLE, w Kanadzie, zmarł w marcu 11-letni chłopiec Ricky Gallant... na wiek starczy. Wykazywał on wszystkie cechy charakterystyczne starca w wieku ponad 90 lat. Jego 8-letnia siostra, Norma, żyje jeszcze, ale cierpi na podobne objawy i to od pierwszych lat życia.

RODZICE TYCH DZIECI mają jeszcze jednego syna, 14-letniego chłopca, zupełnie normalnego i zdrowego.

Maty Ricky początkowo był także normalnym dzieckiem. Kiedy jednak doszedł do wieku 21 miesięcy, wystąpiły pierwsze podejrzenia sympy. Po prostu objawy gwałtownego starzenia się. Gdy miał 11 lat był prawie ślepy, pomarszczony, prawie głuchy i całkiem łysy. Wagi około 9 kg. Nie mógł chodzić o własnych siłach.

Cierpiał on na niezwykle rzadką chorobę — progerię, tzn. przedwczesną starość.

WYPADKIEM zainteresowali się patolodzy z Uniwersytetu Zachodniego Ontario, dr dr Majka i Walla. Przeprowadzili oni sekcję zwłok i obecnie prowadzą szereg badań laboratoryjnych, które — ich zdaniem — mogą mieć ważne znaczenie. Choroba jest niezwykle rzadka, od 1884 r. zanotowano tylko około 30 podobnych wypadków na świecie i dotychczas literatura lekarska bardzo niewiele może o nich powiedzieć.

CHOROBY TEJ — mówi dr Majka — nie można wykryć od razu. Dziecko jest bowiem normalne i normalnie rozwija się do wieku około 2 lat życia. Wtedy nagle przestaje rosnąć i szybko występują u niego objawy przedwczesnej starości. we wszystkich opisanych dotychczas przypadkach dzieci cierpiące na progerię umierały w wieku 11 do 14 lat.

Jakie są przyczyny tego uwład starczego w pierwszej połowie życia? Dotychczas medycyna nie potrafi na to pytanie odpowiedzieć. (PAP)

Nowa pokojowa inicjatywa U Thanta

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Sajgonu, powołując się na źródła wietnamskie, że sekretarz generalny ONZ, U THANT, podjął nową próbę uregulowania konfliktu wietnamskiego.

Agencja pisze, że U Thant przesłał nowe propozycje do Hanoi i Sajgonu.

INSPEKTOR GRANT
ze Scotland Yardu
na tropie mordercy

★

Gdzie i kiedy?

— Już wkrótce na

ŁAMACH „KURIERA”

20 bm. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Na zjeździe: przemawia M. Moczar.

CAF-CZARNOGORSKI

Alarm odwołany

Pogotowie przeciwpowodziowe na Ziemi Szczecińskiej

OGŁOSZONY początkowo alarm przeciwpowodziowy dla powiatu szczecińskiego i powiatów nadmorskich został dzisiaj rano odwołany. Okazuje się bowiem, że wysoka fala sztormowa pracą w stronę lądu waha się w granicach 7 — 5 stopni w skali Beauforta z tendencją spadkową. Utrzymano wciąż więc jedynie stan pogotowia, w czasie trwania którego dokonano już umocnień i reperatur walów ochronnych.

Jak nas dziś poinformowano w Wojewódzkim Komitecie Przeciwpowodziowym, poziom wód w rzekach szczecińskich jest nadal wysoki. I tak na

(Dokończenie na str. 2)

Od doświadczeń po spojrzenie w przyszłość

30 polskich referatów na III Konferencji rozwoju rybołówstwa

WCZORAJ W SZCZECINIE zakończył swe obrady podписанием протоколу Komitet Organizacyjny III Konferencji Naukowo-Technicznej w sprawie rozwoju rybołówstwa, która ma się odbyć w roku przyszłym w Leningradzie. Jak informowaliśmy w skład komitetu organizacyjnego wchodzi przedstawiciel Związku Radzieckiego, NRD, Bułgarii, Rumunii oraz Polski.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „NER” — z Helsingborga z drobnicą.
M/S „WILA” — z Antwerpii z drobnicą.
M/S „LIWIEC” — z Londynu z drobnicą.
S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem.
S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.
S/S „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „USTKA” — do Anglii z tarcicą.

STATKI SPODZIEWANE NA WEJŚCIU 23 BM.

S/S „HUTA LABĘDY” — z Saffi z fosforytami.
M/S „KRASNA” — z Anglii z drobnicą.
S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.
S/S „SZCZECIN” — z Danii pod balastem.
M/S „KAPITAN STANKIEWICZ” — z Finlandii z drobnicą.
S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.
S/S „CIESZYŃ” — ze Szwecji z rudą.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z NRF pod balastem.

STATKI SPODZIEWANE NA WEJŚCIU 23 BM.

M/S „MAZURY” — do Antwerpii z drobnicą.
M/S „SKRZAT” — do Anglii z drobnicą.
M/S „NIEFA” — do Anglii z drobnicą.
M/S „WILA” — do Antwerpii z drobnicą.

JEDNOSTKI PPDUR „GRYP” NA WEJŚCIU:

DZIS spodziewana jest m/t „MURENA”.

W WYNIKU szczecińskiej narady wydzielono 8 grup tematycznych: eksploatacji statków i organizacji połowów, maszyn do obróbki ryb na statkach, urządzeń do wykrywania ław i urządzeń nawigacyjnych, rozwoju narzędzi połowowych, ekonomiki i organizacji pracy portów rybackich oraz zagwarantowania bezpieczeństwa pracy w rybołówstwie. Sporządzono wspólny wykaz referatów. Łącznie na Konferencję przysługują się 142 referaty, z których 80 przysługują ZSRR, a Polska i NRD po 30. Strona polska przygotowuje referaty dotyczące wszystkich zagadnień. Podzielimy się z naszymi przyjaciółmi doświadczeniami w zakresie eksploatacji trawlerów-przetwórn i trawlerów-zamrażalni oraz eksploatacji małych jednostek połowiających z rufy. Dzięki udziałowi w pracach przygotowawczych do Konferencji oprócz Zjednoczenia Gospodarki Rybnej takich partnerów jak przemysł okrętowy, Biuro Projektów Budownictwa Morskiego, Morski Instytut Rybacki i Instytut Morski będziemy mogli przedstawić kilka przyszłościowych propozycji dotyczących statków przetwórczych z jednostkami łowczymi na pokładzie, baz rybackich z jednostkami na pokładzie, a także budowy i organizacji portów rybackich.

DRUGIE posiedzenie Komitetu Organizacyjnego odbędzie się w czerwcu na terenie NRD, a dalsze w Leningradzie. Organizatorzy III Konferencji Naukowo-Technicznej postanowili powiadomić o powyższych przygotowaniach inne kraje socjalistyczne pozostawiając ich uznaniu ewentualne przyłączenie się do tej wielkiej narady.

W PONIEDZIAŁEK, 20 marca przewodniczący Prezydium WRN Marian LEMPICKI i sekretarz KW Stanisław RYCHLIK przyjęli przewodniczących delegacji zagranicznych JU-

DINCEWA (ZSRR), DETTMANA (NRD), DUNIEWA (LRB) i BADICE (SRR). W spotkaniu wzięli również udział dyrektor naczelny ZGR Jan SOLTAN. Przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i państwowych żywo interesowali się przebiegiem prac i przygotowaniem do Konferencji. (wit)

PODCZAS szczecińskiego II Przeglądu Teatrów Zawodowych Małych Form obejrzelimy m. in. „Radosne dni” Samuela BECKETTA. Reżysera: Noemi Korsan, scenografa: Liliana Jankowska.

NA ZDJĘCIU: wykonawcy konkursowego spektaklu: Ryszarda HANIN i Jan MATYJASZKIEWICZ (tu)

Foto: STEFAN CIESLAR



terze muzyka-skrzypka ze względu na brak wolnych etatów”. Pismo podpisał kierownik artystyczny Opery.

Co zrobił Wasilewski po otrzymaniu tego pisma? Czy rozmawiał z tym kto mu pracę obiecał? Czy szukał pracy gdzie indziej? Nie. Zostawił skrzypce u kuzynki i poszedł „w miasto”. Jak twierdził chciał popełnić samobójstwo, skacząc z mostu do Wisły. W ostatniej chwili ogarnął go strach. Nie mógł zdobyć się na krok ostateczny. Pierwszą noc przespał we wraku samochodu nad Wisłą. Potem jak popadło: na klatkach schodowych, na stacji kolejowej. Aż trafił na ocentowany dół pod murem muzeum Chopina. Tutaj pozostał. Utrzymywał się ze sprzedaży zebranej po śmietnikach makulatury. Cały wolny czas po zarobieniu na pożywienie spędzał na malowaniu.

— Proszę, może pan obejrzy — powiedział wyciągając z torby gruby plik kartonów. Nie jestem znaną malarstwem. Nie wiem, czy Wasilewski był geniuszem czy kompletnym zerem. Malował Warszawę taką jaką widział. Ulice, domy, skwery, Wisłę. Uderzyło mnie, że na żadnym z tych obrazków nie było żywej istoty. Wasilewski malował Warszawę martwą, pustą, bez ludzi.

— Czy mógłby mi pan podarować kilka tych obrazków? — zapytałem. Zastanawiał się długo. Mocował się z sobą.

— Pokazałbym to komuś, kto się na tym zna. Może dałoby się to sprzedać — wyśmiałem.

— Nie — odparł. Nie chcę tego sprzedawać. Zresztą, nie potrzebuję pieniędzy.

Schował szybko obrazki jak by bał się, że mu je zabiorę. — I co dalej? Co pan zamierza robić? — zapytałem.

— Nic. Już panu mówiłem. Czekam, Czekam na śmierć. Kiedyś w końcu przyjdzie muś.

Próbowałem go przekonywać, że tak nie można, że trzeba coś robić, oferowałem moją pomoc.

— Nie potrzebuję żadnej pomocy — powiedział. — Albo będę wykonywał mój zawód albo zostanie tutaj.

— Jak pan to sobie wyobraża? Po czterech latach takiego życia chciałby pan od razu grać? (d. c. n.)

R. GONTARZ

III Krajowa Narada w Warszawie

Pracownicy PGR omawiają zadania planu 5-letniego

WARSZAWA PAP. W Sali Kolumnowej Rady Ministrów rozpoczęła się wieczór III Krajowa Narada Pracowników PGR. W naradzie uczestniczy ponad 600 przedstawicieli gospodarstw państwowych z całego kraju — przodujący robotnicy rolni, brygadziści, mechanizatorzy, agronomowie, kierownicy i dyrektorzy przedsiębiorstw rolnych. Obecni są także sekretarze rolni komitetów wojewódzkich PZPR i wiceprzewodniczący prezydium WRN.

Na naradę przybyli gorąco witani przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: WŁADYSŁAW GOMULKA, MIECYSŁAW JAGIELSKI, JÓZEF TEJCHMA, ZDZISŁAW TOMAL, ZENON NOWAK, STEFAN IGNAR, FRANCISZEK GESING.

NARADA ma dla pracowników PGR szczególne znaczenie. Zbiega się bowiem z dwudziestolecie istnienia gospodarstw państwowych i odbywa się w początku drugiego roku trwania 5-letki, która stawia przed PGR wyjątkowo duże zadania.

Referat omawiający dorobek PGR został wcześniej doreczony uczestnikom narady, a re-

ferat o zadaniach w bież. 5-letce wygłosił min. rolnictwa Mieczysław JAGIELSKI. Po referacie rozpoczęła się dyskusja, która jest kontynuowana w dniu dzisiejszym.

Alarm odwołany

(Dokończenie ze str. 1)

przykłąd w Gozdowicach przekroczył on o 54 cm stan alarmowy. Podobnie jest w okolicy Bielinka. Natomiast w Szczecinie notuje się od wczoraj tendencję opadania wód. Jeżeli fala sztormowa nie przybierze na sile stan pogotowia stopniowo będzie odwoływany dla wszystkich powiatów.

(Bóz)

W trybie doraźnym

Morderca taksówkarza skazany na karę śmierci

KATOWICE PAP. — We wtorek przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach zakończył się — prowadzony w trybie doraźnym — proces przeciwko małżeństwu Zdzisławowi i Danucie KLIMCZYKOM z Czeladzi, oskarżonym o zamordowanie taksówkarza z Olkusza — Piotra Fedorczaka.

Jak wykazał przewód sądowy, Zdzisław Klimczyk w dniu 5 stycznia br. posługując się ukrażdym pistoletem, w obecności swego 12-letniego brata Andrzeja i przy współudziale żony Danuty, zastrzelił kierowcę taksówki. Samochód potrzebny był mu do realizacji planowanego napadu rabunkowego na rolnika, zamieszkałego w woj. białostockim. Zabójstwa dokonał w celu pozbycia się niewygodnego świadka i skierowania śledztwa na fałszywe tory. Zamordowanego kierowcę znaleziono w jego taksówce na jednej z bocznych ulic Dąbrowy Górniczej. Pręstiępcy — których zawiady nerwy — zaniechali bowiem wyprawy na Białostockę. Komisja biegłych psychiatrów stwierdziła iż stan psychiczny Klimczyka nie odbiega od formy i w chwili dokonywania przestępstwa był on w pełni przytomny.

Biorąc pod uwagę premedytację, z jaką dokonano morderstwa, fakt iż oskarżony był już karany za kradzież i nielegalne posiadanie broni, a także brak jakiegokolwiek okoliczności łagodzących, Sąd skazał Zdzisława Klimczyka na karę śmierci z pozawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze. Danutę Klimczyk z współudziałem w przestępstwie skazano na 15 lat więzienia i pozawienie praw na okres lat 5. Wyrok nie podlega zaskarżeniu.

Sądowy finał „Giełdy Piosenek”

W WARSZAWSKIM Sądzie Powiatowym zakończyła się ostatnio rozprawa przeciwko Zbigniewowi Słojewskiemu, pu blicyście „Kultury”, będąca finałem telewizyjnej audycji „Giełda Piosenek”, podczas której Słojewski użył obraźliwych słów pod adresem autorów jednej z prezentowanych piosenek.

Sąd uznał winę pozwanego i skazał Z. Słojewskiego na 1000 zł grzywny.

Człowiek, który nosił w sobie śmierć (2)

Zawsze sam

— ZAWSZE BYŁEM SAM. Nie szukałem kontaktu z ludźmi, nie dorabiałem się, nie planowałem życia. Jedyne moją miłością były skrzypce. Muzyka była pasją mego życia. Różnie układało się to życie. Raz lepiej, raz gorzej. Ale zawsze miałem skrzypce. I zawsze grałem. Od 1950 r. przez 11 lat byłem skrzypkiem Państwowej Opery Śląskiej w Bytomiu — Wasilewski rozspalał opasujące go sznurki, odchylił płat watoliny, którym był owinięty i wydobyl z kieszeni plik papierów.

— Proszę — rzekł podając mi jakiś papier. — Niech pan przeczyta. Oslaniając papier przed deszczem czytałem w świetle latarni: „Bytom dn. 8 stycznia 1962 r. L. dz. NP/4/62. Opinia. Ob. Wasilewski Władysław zam. w Bytomiu od dnia I.XII. 1950 r. w charakterze muzyka (skrzypce). Z powierzonych mu obowiązków wykazuje się dobrze. Nie posiada nalogów. Moralnie bez zastrzeżeń. Dyrektor Władysław Stahl”.

— Dlaczego odszedł pan z Bytomia? — zapytałem. Wasilewski milczał chwilę.

— Wolałbym o tym nie mówić. Wynikły pewne nieporozumienia, antagonizmy. Nie znoszę rozróbek. Byłbym jednak został, gdyby nie propozycja pracy w Operze Objazdowej w Warszawie.

Z dalszej relacji Wasilewskiego wynikało, że zwolnił się z pracy w Bytomiu, rozliczył się z gospodynią (mieszkał w sublokatorskim pokójku) i wyjechał do Warszawy. Tutaj zatrzymał się u dalekiej krewnej. Przez kilka miesięcy oczekiwał na pracę w Operze Objazdowej, żyjąc z wyprzedaży osobistych rzeczy. We wrześniu 1962 r. otrzymał pismo następującej treści: „Dyrekcja Państwowej Opery Objazdowej uprzednio zawiadamia, że nie może przyjąć obywatela do pracy w charak-

Wesoły... pogrzeb

(Korespondencja własna z Japonii)

Byłam na bardzo wesołym pogrzebie i do tego wśród gro-
na Świętych w tak zwanej Kolonii Ducha. Nie bałki, przy-
stęgam na Buddę, na kwiat lotosu, tudzież na kwitnącą wi-
nię. Chyba już się domyślacie, że zdarzyło się to na japoń-
skiej ziemi.

A WIERC było to rzeczywi-
ści w Japonii, niedaleko miasta
najpiękniejszego w świecie
czyli Kioto, w miejscowości
Kameoka. Mieszkają tam Świę-
ci, taka Sekta Omoto, której
przewodzi Święta Naohi De-
guoi. Omotowcy mają zresztą
bardzo szlachetne cele: pomoc
biednym, sierotom, dzieciom,
starcom, chorym na umyśle i
podróżnikom.

Nie wiem, do której z tych
kategorii mnie zaliczono, dość
że święta Naohi zaprosiła mnie
w gościnę, witając w progu
ukłonem i słowami: **Bonan-
tagon**; bo trzeba Wam wie-
dzieć że esperanto jest jednym
z przykazań tej religii.

MIAŁAM SZCZĘŚCIE, bowiem te-
go wieczoru odbywała się niezwy-
kła uroczystość. W świątyni u stóp
świętej Naohi zgromadziło się mnó-
stwo wyznawców z ogromnymi to-
bolami, aby złożyć na kłęczkach...
grzechy. Nie, nie swoje, obce, zbie-
rane do tych tobolów przez wiele
dni od wyznawców Sekty Omoto.
Stosy karteczek z imionami, wie-
kiem, adresami i przewinami dane-
go grzesznika, wypisanymi bądź
ręcznie, bądź na portablu.

NAOHI DAJE ZNAK, przed
ołtarzem, na podwyższeniu.
Służebnicy ducha, w białych
kimonach czytają kartki i
wrzucają je potem do glina-
nych garnków. A jeszcze potem
rozpoczyna się niezwykle wi-
dowisko. Ludzie wypływają
strumieniem ze świątyni. Jest
wieczór i nagle mroczna
przeprzeź ogromnego ogrodu
rozplomienia się blaskiem po-
chodni. Pierwsze w pochodzie
idą kobiety, każda dźwiga w
rękach wielki garnek z grze-
chami. Idą i śpiewają, a raczej
śpiewnie recytują jakieś ryt-
miczne utwory. Trzaskają po-
chodnie, szumi w pobliżu rze-
ka, i grzyta piasek w alej-
kach pod drewnianymi sanda-
łami sunących powolnym kro-
kiem Służebników Kolonii Du-
cha. Raz po raz rozlegają się
wysokie dźwięki jakichś nie-
znanych mi instrumentów i
wibrują w powietrzu łoskot
bębnow.

I TAK wśród tych świateł i śpie-
wu idą w stronę mostu na rzecę.
Most jest wspaniały, silny, zrobiony
z cedrowego drzewa i wspina się
łukiem ponad wodę. Wielki fajer-
werk świateł, błysków, płomieni po-
chodni. Lampiony jak pomarańczo-
we księżycy, kwitnące bukiety ra-
kiet, rozpostarte wielkie płótna nie-
sione wysoko nad głowami głoszą
hasło: „Reformujmy zawsze ducha,
bo ciała są tylko skorupą i nacy-
niem”.

NA MOST wnoszą inne na-
czynia. Siegają do nich Służe-
bnicy i pełnymi garściami rzu-
cają w czarną toń rzeki —
kartki z przewinami. Deszcz
grzechów. Dudnienie bębnow
dochodzi do najwyższych gra-
nic siły muzykantów; na brze-
gu rzeki mężczyźni i kobiety
w barwnych kimonach tań-
czą w jednym, wydłużającym
się coraz bardziej szeregu.

Czarna woda rzeki bieli się
kartkami. Jedne toną zaraz,
drugie uniesione falą jaśnieją
w oddali. Te, które utrzymują
się najdłużej należały widać
do najcięższych grzeszników
i nie tak prędko będą wyba-
czone ich winy. Oczyszczenia
doznają dopiero wtedy, gdy
czarna woda wchłonie je na
zawsze w swą głębię. Gdy już
zostaje bardzo mało białych
świątków na rzece, ludzie klasz

NOCNY PEJZAŻ z azer
bejdżańskiego zagłębia na
tongwa.

(CAF-TASS)

czą w dłonie z ukontentowa-
niem.

Jakże podoba mi się ten
barwny, wesoły i głośny po-
grzeb, który japońscy wy-
znawcy nauki Omoto urzą-
dzają swoim grzechom.

Muszę się przyznać, że mo-
ja karteczka z moimi grzechami
mi tańczyła na fali bardzo
krótko. Kto wie, może i ja,
tam wśród tych świętych sta-
łam się też Świętą?...

KRYSTYNA BADORA

Okrety Volksmarine noszą imiona rewolucjonistów

NIEDAWNO odbyła się w
Peenmünde uroczystość na-
dania trzem okrętom desanto-
wym Volksmarine imion ma-
rynarzy-rewolucjonistów —
Heinza Wilkowskiego, Gerharda
Prenzlera i Rolf Petersa
— którzy u schyłku minionej
wojny podnieśli czerwona ban-
derę na trawlocie: Kriegsmarine
„M-512” w dniu 4 maja 1945.
Inne okręty nie przyłączyły
się wówczas do tej akcji i pod
groźbą stordowania zbunto-
wanego trawlocza został on o-
panowany i doprowadzony do
duńskiego portu Sönderborg.
Tam jedenastu przywódców
buntu, z blisko stuosobowej
załogi trawlocza, zostało skaza-
nych przez sąd wojenny na
śmierć. Wyrok został wykonany
w dniu 5 maja 1945 roku.

Jak oświadczył dowódca
Volksmarine wiceadmirał Ehm,
ucczenie trzech marynarzy,
którzy oddali życie jako anty-
faszyści jest równocześnie na-
wiązaniem do innego, na wiek
szale zorganizowanego po-
wstania przeciwko niemieckiemu
militaryzmowi, a mianowicie
buntu kajzerowskiej Hochsee-
flotte w 1917 roku. Nazwiska
Wilkowskiego, Prenzlera i Pe-
tersa przejdą do historycznych,
socjalistycznych tradycji Volks-
marine, podobnie jak ich syn-
nych poprzedników z 1917 ro-
ku, Köbisa i Reichpietscha.

(Interpress)

Jadowite żmije - łupem złodzieja

LONDYN PAP. 38 węży i żmij,
w tym jedna z najjadowniejszych
w świecie, zniknęło z klatek w pia-
tek z londyńskiego ZOO.

Policia rozpoczęła poszukiwania
żmij. Ponieważ nie znaleziono
śladów włamania, opiekun węży i
żmij przypuszcza, że tylko specja-
lista w tej dziedzinie mógł je wy-
kraść bezszkodnie.

Wśród skradzionych gadów była
90-centymetrowa żmija gabonska,
której jad błyskawicznie paraliżu-
je nerwy i ścina krew.



NAOHI DAJE ZNAK!...

ONZ w Wiedniu

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM rządu
austriackiego i władz miejskich
Wiednia, na lewym brzegu Dunaju
powstała ma w najbliższych latach
imponujący „OSRODEK NARO-
DÓW ZJEDNOCZONYCH”, prze-
znaczony dla tych agencji ONZ,
które mieszczą się w stolicy
Austrii. W pierwszym rzędzie do
osrodka przeniosą się Rada Roz-
woju Przemysłowego NZ (UNIDO)
i Międzynarodowa Agencja Energii
Atomowej (IAEA), przyszedzą się
jednak, że liczba tych organizacji
wzrośnie.

Według ujawnionych ostatnio pla-
nów, gmach ONZ w Wiedniu będzie
już za cztery lata. Symboliczny
czynsz ustalony został w wysoko-
ści jednego szylinga za 99 lat.

„Osrodek Narodów Zjednoczo-
nych” w Wiedniu usytuowany zo-
stał w okolicy (zw. Parku Dunaj-
skiego — okolicy nie zatłoczonej,
ponieważ naturalny rozwój miasta
kierował się dotychczas raczej na
południe, po prawej stronie rzeki
na lewym brzegu mieszczą się tyl-
ko dwie z 23 administracyjnych
dzielnic miasta. (J. O.)

Oznaki recesji w USA

RADA BANKÓW Rezerwy
Federalnej podała w bieżącym
tygodniu do wiadomości, że
w ciągu lutego tj. przez dru-
gi z kolei miesiąc postępował
spadek produkcji przemysłowej
w Stanach Zjednoczonych.
W porównaniu z grudniem ub.
roku produkcja przemysłowa
zmniejszyła się w styczniu br.
o 1 proc., a w lutym nastąpił
dalszy jej spadek o 2,1 proc.
Produkcja przemysłowa była
więc w lutym mniejsza o 3,1
proc. od poziomu osiągniętego
w grudniu ub. roku.

Departament Handlu podał
15 bm., że w ciągu lutego na-
stąpił ponowny i to znaczny,
bo o 15 proc. spadek aktywności
ci w dziedzinie budownictwa
mieszkaninowego (mierzonej
liczbą rozpoczętych budów).
Departament Handlu odnoto-
wał również dalsze gromadze-
nie się w przemyśle i handlu
zapasów niesprzedanych towa-
rów.

Ogłoszone statystyki stano-
wią oficjalne potwierdzenie
wyrażonych ostatnio w prasie
opinii, że „wielki boom” lat
1962-66 zakończył się.
Zarówno w prasie codzien-
nej jak i w fachowych publi-
kacjach ekonomicznych panuje
powszechna zgoda co do te-
za, że „boom” się zakończył,
natomiast opinie co do tego,
czy jest to złowisko przejścio-
we, czy też długotrwałe i w
związku z tym, jakie zaradcze
kroki należałoby podjąć są
skrajnie podzielone.

Z Nagykanizsa jadą meble

(Korespondencja własna z Węgier)

— O, PODOBNE DO TYCH KOMPLETY WKRÓTCE BĘ-
DĄ W POLSCE — powiedział mi Edward, gdy przystanę-
liśmy przed sklepem meblowym. — Nie wiesz zapewne, że
mamy tu w Nagykanizsa własną, komunalną fabrykę mebli.
Fabryczka niewielka, ale ma dobrą markę w kraju i właśnie
zaczyna zdobywać rynki zagraniczne.

ZABUDOWANIA FABRYKI
nie wyglądają imponująco.
Kilka niewielkich budynków
przy bocznej uliczce, to wszyst-
ko.

— Co, niezbyt u nas ładnie?
— pytała mnie dyrektorka
dr. József Tollár i główny in-
żynier József Gaál. — To
prawda, wiele jeszcze musimy
zrobić. Kiedyś był to po prostu
prywatny warsztat, a oto
co myśmy zrobili. Jedna, druga,
trzecia hala. Wybudowa-
liśmy je własnym sumptem,
bez inwestycji.

— Z tyłu, za starym czer-
wonym domem widać dopiero
właściwą „twarz” fabryki. Naj-
ważniejsze jednak co robimy.
To właśnie nasze ostatnie no-
wości — gospodarze wprowa-
dzają mnie do magazynu peł-
nego gotowych już mebli.

W jednym z pomieszczeń efek-
townie wyeksponowane dwa
umeblowane pokoje. Na jednej całej
ścianie kombinacja szaf, kreden-
sów i regałów bibliotecznych. W
drugiej części pokoju z zgrabnie
tapietany, okazałe fotel przy ma-
łym stoliku. Całość uzupełnia stół
jadalny i krzesła. Tonacja jasnego
orzechu świetnie harmonizuje z o-
biętymi „tapicerkami”. Rzeczywiście
ładne, ale czy wygodne? Gospoda-
rze uśmiechają się, gdy z przesa-
dą ostrożnością zaglądam się w
fotel. Fotel jest naprawdę mięk-
ki i dobrze dopasowanymi oparcia-
mi. Nie ma co grymasić, meble są
rzeczywiście udane i w dodatku
wykonane solidnie. Może tylko
trochę za pokąźne jak na nasze
szufladki obecnie mieszkania.
Na dobrą sprawę jednym komple-
tem można umeblować mieszkanie
dwupokojowe. A może to właśnie
zaleta?

— A więc te meble będziecie
eksportować do Polski? — pytam.

— Tak. Na ubiegłorocznej jesienniej
wystawie nowości przemysłowych
w Budapeszcie — mówił dyr. Tol-
lár — nasze kombinowane komple-
ty sympatycznie II lokate. Już
przedtem mieliśmy dobrą ocenę w
kraju, ale to zdecydowało o ofe-
racie eksportowej od waszych han-
dlowców.

— Kiedy będziemy mogli wsta-
wić je do naszych mieszkań w
Polsce?

— Już w najbliższych miesiącach.
Zawarliśmy umowę na dostawę w
tym roku do Polski 200 komple-
tów.





PRAWIE połowa produkcji Zakładów Porcelany Stołowej w Wałbrzychu przeznaczona jest na eksport do przeszło 20 państw, m. in. do USA, Kanady, Anglii, ZR, Włoch, Syrii, Jugosławii, krajów skandynawskich itd. Nowością jest przeznaczony dla Anglików i Skandynawów garnitur do kawy pod nazwą Adam.

NA ZDJĘCIU: zdobienie porcelany stołowej (zdjęcie górne), oraz w hali produkcyjnej porcelany stołowej (zdjęcie dolne).

CAF - WOŁOSZCZUK

W szczecińskim zespole portowym

Frontem do żeglugi barkowej

TYSIĄCE TON TOWARÓW, które w najbliższej przyszłości w oparciu o wielkie inwestycje portowe w Świnoujściu i Szczecinie mają być przeładowane w naszym zespole portowym kazaly w ogólnym bilansie położę wielki nacisk na rozwój i obsługę żeglugi barkowej. Dość wspomnieć, że 70 procent masy towarowej przeładowywanej przez tzw. Świnoujście II ma być dostarczone drogą wodną.

DUŻE PARTIE WĘGLA przyjmować będzie również Szczecin. Ponadto myśli się o lepszej alimentacji barków (zwłaszcza rudą i surowcami feroforowymi) płynących w górę Odry. Tak wielkich ilości towarów sama kolej nie jest w stanie przewieźć.

JUŻ W NIEDŁUGIM CZASIE port szczeciński zapewni barkom bezkłopotną obsługę. Dotychczas bowiem zdarza się dość często, że barki nują się wycokiwać na zwolnienie miejsca przed statkami i oczywiście ustępować miejsca jednostkom węższym. Lepsza obsługa barków będzie możliwa dzięki dobroju niektórych nabrzeży przy nabrzeżach tyko wielkie jednostki obsługujące wysięgnikach, umożliwiających pracę w relacji bark-statek i odwrotnie oraz wydzieleniu określonych stanowisk przy nabrzeżach tyko dla tego rodzaju żeglugi. Stanowisko takie m. in. powstanie przy nabrzeżu Wałbrzyskim, gdzie węgiel będzie można wyładowywać na plac składowy. Do inwestycji Świnoujście I w dwa dzwigi 10-tonowe (już montowane) również zapewni barkom właściwą obsługę. Wszystkie te problemy usprawnienia dotyczą przeładunku węgla. Jednocześnie planuje się także w większym niż dotychczas stopniu skrócić załadunek barkowy przy przewozie w głąb kraju (zw. inych masowych. Dla masowego załadunku rudy i fosforytów (ponieważ ta grupa towarów stale rośnie) przewiduje się przetranszować barkom właściwą obsługę. Wszystkie przyszłości otrzyma ono 3 nowe dzwigi i uzyska zdolność ładowania w relacji statek-barka. W perspektywie planuje się znaczącą mecha-

zacji nabrzeża Katowickiego i uzbrojenie go w odpowiednie magazyny i taśmociągi (polskiej produkcji), co znacznie zwiększyłoby ratę przeładunkową.

W OBSŁUDZE DROBNICY port nie ma w zasadzie kłopotów. Wszystkie nabrzeża są wyposażone w dźwigi z dużym wysięgiem i alimentacja barków zależy jedynie od sprawnej dyspozycji. Niemniej jednak port szczeciński pragnie zbudować specjalne nabrzeże u cypła „Ewy”, przystosowane do przeładunku cięższych sztuk i zaopatrzone w składowisko, z którego przy pomocy sprzętu zmechanizowanego można będzie dostarczać towary na nabrzeża Czeszostowskie. Niewątpliwie słusznym kierunkiem reprezentowanym przez służbę inwestycyjną ZPS jest postawienie na specjalizację poszczególnych nabrzeży i unowocześnianie ich uzbrojenia pod tym kątem. Chodzi m. in. o instalowanie nie uniwersalnych dźwigów, lecz specjalistycznych suwnic, transporterów i taśmociągów. W eksploatacji, te urządzenia są znacznie tańsze, a co więcej zapewniają uzyskiwanie dużych rat przeładunkowych. Ten ostatni aspekt jest decydujący. (wt)

Nie ma kwiatów dla pielęgniarki...

NASZ ARTYKUŁ PT. „PIELĘGNIARSTWO ZAWÓD W IMPASIE” OKAZAŁ SIĘ PRZYSŁOWIOWYM KŁIEM W IMPASIE. POSYŁAJĄ SIĘ DO REDAKCJI LISTY OD OSÓB NAJBARDZIEJ ZAINTERESOWANYCH PROBLEMEM — PIELĘGNIAREK. I TRZEBA PRZYJAC, ŻE BARDZO SMUTNE TO LISTY. SMUTNE NIE DLATEGO, ŻE PISANE Z GORYCZĄ, ALE DLATEGO, ŻE NIEMAL WSZYSTKIE (MOWIĄC ROMANTYCZNIE) OWIANE SĄ BEZNADZIEJNOŚCIĄ. A PROBLEM NIE JEST BYNAJMIENIE ROMANTYCZNY.

OTO NA PRZYKŁAD pielęgniarka mająca za sobą 20 lat pracy w szpitalu, pisze dla czego nigdy nie ma czasu dla chorego.

„NA ODDZIALE, na którym pracuję, jest 30 chorych. Połowa z nich, to osoby ciężko chore, wymagające jeżeli nie stałego, to przynajmniej kilkakrotnego kontaktu ze mną w ciągu dnia. A ja jestem jedna. Pochłania mnie biurokracja. Tych 30 chorych muszę „opisywać” w przeróżnych kartotekach, zeszytach itp. Obliczyłam, że w tych dokumentach muszę co dzień podać dyktando wypełnić ok. 380 rubryk. Tak więc prowadzę rejestr rozchodu leków, zeszyt prób antybiotyków, rejestr zastrzyków dożylnych z podaniem dawki leku, stężenia i serii, zeszyt

akcji „P”, zeszyt laboratoryjny, muszę przepisać zlecenia lekarskie na dzień następny, a na zakończenie dyżuru sporządzić szczegółowy raport o każdym chorym”.

WYSTARCY? Po tych wszystkich zapisach, wpisach i wypisach można już być poznaczonym zmęczonym. Można? Nie wolno. Bo przecież w salach leżą chorzy. Zatem w tak zwanym międzyczasie, pomiędzy jednym a drugim „wpisem” trzeba wykonać zlecenia lekarzy, śpieszyć na każde zawołanie chorego, spełniać jego życzenia.

„Nikt się nie troszczy o warunki pracy pielęgniarki” — pisze druga Czytelniczka. „Lekarze mają gabinety, pokoje przeznaczone na odpoczynek. W tych pokojach są meble, fotele, kanapy, radioaparaty, nocne lampki. Pielęgniarki ma „dyżurkę”, a w niej biurko i krzesło”.

„Pacjent opuszczając szpital kwiatami i podziękowaniem wyraża lekarzowi swoją wdzięczność — czytamy w następnym liście. Pielęgniarka otrzymuje skape „dziękuję” i to nie zawsze. Białe czepki i fartuch ładnie się prezentują u młodej osobie, nie znającej jeszcze życia. Z biegiem czasu pielęgniarka „przystosowuje” się do tego życia, bierze przykład z innych i tak jak starsze koleżanki „ulatwia” sobie pracę. W myśl zasady, jak socjolek, tak się wypiszę”.

Autorki listów nie ograniczają się tylko do słów goryczy. Wskazują też na niektóre przyczyny złej opieki pielęgniarskiej w szpitalach. Jedną z nich jest niewłaściwe zatrudnianie pielęgniarek. Bo czy rzeczywiście jest marnotrawstwem zatrudnianie pielęgniarki np. w izbie przyjęć szpitala? Czy nie wystarczyłoby, gdyby do tej pracy połączającej na przyjmowaniu zgłoszeń, wypełnianiu rubryk w książce przyjęć pacjentów itp. angażowano tak zwane siły biurowe?

To tylko jeden przykład niezgodnego z kwalifikacjami

zatrudnienia pielęgniarki. Podobnych można być było przytoczyć więcej, przecież nie tylko ze szpitali. Ale ponieważ rzecz jest właśnie o szpitalach, to czy nie pod uwagę byłoby dokonanie „przeładunku” zatrudnienia pielęgniarek? Myślę, że dyrekcje szpitali szczerzeby się stwierdziły ile to ukrytej „rezerwy” mają tuż pod przysłowiowym bokiem.

Powtórzmy zatem. Zbiurokratyzowanie jednego z najbardziej humanitarnych zawodów, brak troski o warunki jakie pracownik w każdym innym zawodzie ma zagwarantowane a wynikające choćby tylko z przepisów o higienie i bezpieczeństwie pracy, ciężka, odpowiedzialna praca na zmianie, niewłaściwe zatrudnianie — to niecały rejestr przyczyn, powodujący brak pielęgniarek, a w następstwie niedostateczną opiekę nad chorymi.

KTOŚ POWIEDZIAŁ: musi być kolektywny wysiłek ludzi zdrowych, powołanych do opieki nad kolektywnymi ludźmi chorych. I nie tu dodać, nie ująć. Trzeba stworzyć pielęgniare, którą nazywa się osiową chorą, najlepsze warunki pracy i bytu. Trzeba jej stworzyć warunki do odpoczynku, którego nie znajdzie po pracy w paruosobowych pokojach i to na terenie szpitala.

Wiele jest jeszcze do załatwienia spraw w zawodzie, którego ranga jest żenująco niska, a autorytet pojęciem zapomnianym. Tej rangi i autorytetu nie podniesie się administracyjnym zarządzeniem. I prawdę mówiąc nie trzeba aby ministerialnych zarządzeń aby zlikwidować choćby tylko niektóre anomalie tego zawodu. Może wystarczyłoby rozwrzeć się po własnym, szpitalnym podwórku?

H. SOCHACKA

Polski len góra

POLSKI LEN ma w kraju i za granicą ustaloną renomę. Nie wiec dziwnego, że stale przybywa kupców. Np. w ostatnim czasie sprzedano dodatkowo do Stanów Zjednoczonych 10 tysięcy tuzów ścierek. Wiosną zakupili u nas partię barwionych i anilinowych, doskonale nadających się na sukienki. Na Wyspy Kanaryjskie wysłano planetki brezentowe, a do Nowej Zelandii komplety żakardowe. (KS)

Dni filmu

czesłowski...

...były pokazem drobku kinematografii naszych południowych sąsiadów. W dniach od 10 do 15 marca w kinie „Kosmos” odbywały się projekcje najnowszych płytczy, a w „Delfinie” zorganizowano retrospektywny przegląd najwybitniejszej czechosłowskiej produkcji filmowej. W kinie „Kosmos” natomiast obejrzelśmy filmy krótkometrażowe.

Jedenastą wystawę...

...nowości wydawniczych mieliśmy okazję zobaczyć w ubiegłym tygodniu w Zamku. Stało się niemal tradycją, że każdego miesiąca w tym samym czasie możemy zapoznać się z najnowszymi poczynieniami ukazującymi się na rynku księgarskim. Tym razem 21 wydawców orało udzielił ekspozycji. Bogactwo prezentowane były m. in. wydawnictwa PIW, „Wiedzy Powszechnej”, Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” oraz Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

(ru)

Mieszkania dla ludzi morza

NOWE BUDYNKI MIESZKALNE, które powstają w naszym mieście należą do kilku typów spółdzielni.

Ostatnio obserwowany trend, to koncentracja. Spółdzielnie starają się o lokalizację swoich budynków w możliwie jak najbliższym sąsiedztwie. **SPÓŁDZIELNIA „KOTWICA”** większość swoich budynków zlokalizowała w śródmieściu. Obecnie w końcowej fazie budowy znajduje się kompleks kilkunastu budynków pomiędzy ul. Unisławską i Al. Wyzwolenia. To właśnie tu stoją srukie 11-kondygnacyjne wieżowce, z których trzy są już zamieszkałe. Ale do tego małego osiedla dojdą jeszcze dwa następne bloki, które staną bliżej Al. Wyzwolenia. Jeden pięciopiętrowy a następny 11-kondygnacyjny z usługami w części parterowej. Będą tu między innymi: sklep ogólnospożywczy, zakład krawiecki i kawiarnia. W budynku tym zosta-

nie także zlokalizowana osiedlowa świetlica, przeznaczona dla mieszkańców tego spóldzielczego zespołu budynków.

Ale takich skupisk mieszkalnych złożonych z kilku lub kilkunastu budynków, spółdzielnia „Kotwica” będzie miała w samym śródmieściu cztery. Do największych zaliczyć należy jednak przyszłe centrum Szczecina. Powstaje ono w czworoboku tzw. Bloku-G zamkniętym Al. Wyzwolenia, ul. Malczewskiego ul. Matejki i częściowo ul. M. Buczka. W ubiegłym roku rozpoczęto pierwsze wykopy pod fundamenty 5 wieżowców, które wraz z innymi ul. Matejki. Pierwsze dwa z nich mają być przekazane już w IV kwartale br.

Jak nas poinformował prezes „Kotwicy” A. Szalajko, jeszcze w tym roku rozpocznie się budowę trzeciego wieżowca

przy pl. Żołnierza. Cztery, kolejne budynki na tym planie wejdzie do realizacji w 1968 r. Należy również wspomnieć, że spółdzielnia ta wybuduje także trzy budynki przy ul. Wielkiej i dwa obiekty przy narożniku Al. Wyzwolenia i ul. M. Buczka. W tym roku zgodnie z planem „Kotwica” powinna otrzymać od budowlanych 550 nowych mieszkań. Jest to jednak zaledwie osma część aktualnych potrzeb tej spółdzielni. Na mieszkanie wycykuje bowiem ponad 3 tys. członków i kandydatów zarejestrowanych w „Kotwicy”.

Spółdzielnia „Kotwica” buduje mieszkania w 70 proc. dla pracowników przedsiębiorstw związanych z gospodarką morską. Jest ona zarazem największą spółdzielnią w naszym mieście, która buduje w oparciu o fundusz zakładowy i resortowy. (Bz)

Z sal wystawowych

RADZIECKA FOTOGRAFIKA

ZAMEK STAŁ SIĘ WIĘC DE FACTO, salonek szczytniejszej fotografii. Żadna, o wielkich aspiracjach, wystawa tego gatunku sztuki od wielu miesięcy nie trafia gdzie indziej. Jest w tej polityce sporo racji, bo i foyer nowego skrzydła po prostu jakby kto wymarzył dla tych celów, a poza tym Zamek od dawna już stał się miejscem przynajmniej coniedzielnich spacerów szczytniejszych, stąd gwarancja, że ekspozycję obejrzy większa niż gdzie indziej ilość osób.

SZKODA TYLKO, że ze ścian innych placówek kultury tak przystępna i chyba najbardziej rozpoznawalna sztuka jak fotografia, zniknęła niemal bezpowrotnie. Ot, normalne kłopoty centralizacji.

UWAGA TA nasuwała mi się przy okazji oglądania nowej ekspozycji fotograficznej w Zamku. Bo z góry założyłem, że po 27 marca (termin zamknięcia wystawy) świetny zestaw zdjęć radzieckich fotografików trzeba będzie odesłać do stolicy, że mając już w ręku dobrą ekspozycję, nie będziemy jej mogli (czy chcieli?) zaprezentować np. w klubie przyfabrycznym w Żydowcach lub na Stolicy, że nie wspomnę już choćby o którymśkolwiek powiatowym domu kultury. Zamek załatwił wszystko. A wystawa warto było zaprezentować w różnych środowiskach. Prócz walorów artystycznych bowiem urzeka prostotą u-

kazywania tematu — człowiek i jego powołanie. Wieloletnie lektury tygodników i gazet radzieckich przywykłyśmy nas do manierowej, nieco formy przedstawiania tych właśnie prostych spraw przez radzieckich mistrzów obiektyw. Denerwujący często, nieprzebrany patos, zwalająca w portretach i zdjęciach o tematyce przemysłowej, obniżał w naszych oczach wartość praktycznej fotografii, tej z kamów prasy, czy nawet z niektórych ekspozycji. Otóż tym razem oglądamy wystawę zupełnie inną. Na blisko 200 fotografiach, z reguły fotoreporterskich, pozwolono nam przyrzeć się życiu takim, jakim ono jest w rzeczywistości. Tę różnicą jest tu pełna uroka dziewczyna, szóstka wędrująca z grupką autentycznych wędrowników, pełna uroka krasa rosyjskiej krainy, zaś przepiękny kompozycyjnie i prosty w rysunku brzozy las, zaś pachnie świeżością i wiosną. Te zdjęcia przekonują bez reszty i wystawiają wysokie noty umiejętnościom autorów. Najmniej chyba ze wszystkich ciekawe ujęcia z zakładów pracy mają, niestety, sporo lepsze ze starego stylu, ale zważywszy, że w istocie są najtrudniejsze do zrobienia.

Prócz czarno-białej fotografii znajdujemy tu także kilka prac kolorowych, raczej eksperymentalnych, o różnym poziomie. Zwrócić uwagę m.in. na martwą naturę — mlekko zarysowane w kolorze i swobodnie zkomponowane gruski, czy przejawiający w barwie wschód słońca.

W SUMIE wystawa ciekawa warta obejrzenia, za co dziękuję Związkowi Polskich Artystów Fotografików i Szczecińskiemu Towarzystwu Fotograficznemu, które ją zorganizowały. Szkoda tylko, że nikt ze zwiedzających nie może poznać nazwisk autorów, organizatorzy bowiem zapomnieli o podpisach. (TaK)

(BN-T PAP)

Nowinki turystyczne

ZAŁOGA PETROCHEMII WYRSZA W PLENER

Z INTERESUJĄCĄ, godną nasładowania inicjatywą wystąpił oddział PTTK w płockiej Petrochemii. Postanowili bowiem w Międzynarodowym Roku Turystyki zorganizować sto różnorodnych wycieczek, rajdów, spływów itp. I tak np. przewidziano rejsy statkiem do Ciechocinka i do Gdansk, spływy przełomem Dunajca, wycieczki w Tatry, Karkonosze, Bieszczady i szereg innych imprez krajoznawczych. Płocka organizacja PTTK zamierza zaprosić do udziału w wycieczkach wszystkich pracowników Petrochemii.

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE LOTNICZE KRAKÓW—BUDAPEST

U PROGU sezonu turystycznego zostanie uruchomiona regularna komunikacja lotnicza na trasie Kraków—Budapeszt. Z podwawelskiego grodu startować będą do Budapesztu samoloty An-24 w każdą niedzielę o godzinie 8 rano. Turbospirali głowie „LOT-u” jeszcze tego samego dnia odbędzie drogę powrotną z Węgier do Krakowa.

WYCIECZKI Z NRD I DO NRD

W MIĘDZYNARODOWYM Roku Turystyki „Orbisem” zorganizowane znacznie więcej niż w latach poprzednich wycieczek krajoznawczych z NRD do Polski i z Polski do NRD. Nasi zachodni sąsiedzi przysłali na wypoczynek do Zakopanego, Karpacza i Krynicy, a także nad morze do Międzyzdrojów i nad jeziora do Giżycka.

Z Polski do NRD wyjedzie z „Orbisem” około 7 tys. osób. Prze widziano zorganizowanie trzydniowych weekendów w drugiej połowie Odrzy, 8-dniowych wycieczek objazdowych i specjalnych podroży do Drezna. Nasi podocy będą też mogli spędzić dwunastodniowe wczas w pięknych miejscowościach Brottorode i Blankenburg. (KS)

Tajemnice na śmietniku

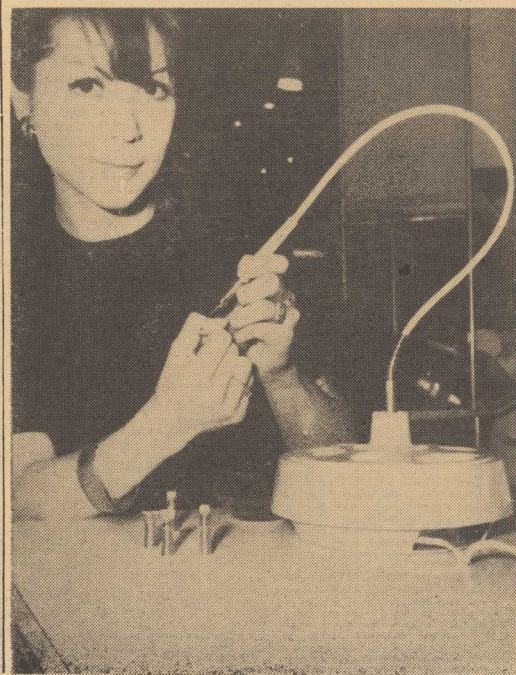
PIĘCIOLETNI Gary Bishop, bawiac się z kolegą w londyńskiej dzielnicy Greenwich, znalazł na ulicy 80-stronicową książkę. „Nie umiem czytać” — opowiadał potem chłopiec dziennikarzom — więc tylko ją przejrzałem, szukając obrazków, a potem zabrałem do domu. Mamusia od razu zawałała policjanta...”

I słusznie — bowiem jak się okazało, książka należała do dzieł na śmietniku zawierająca wykaz tajnych i zastrzeżonych numerów telefonów setek urzędników resortu obrony rządu brytyjskiego. Wydana w kwietniu 1966 roku, opatrzona była nadrukiem „Ministerstwo Obrony — Ścisłe tajne”.

Prasa brytyjska przypomniała, że w roku bieżącym jest to już trzeci wypadek przypadkowego odnalezienia tajnych dokumentów na ulicach Londynu. (J. O.)

„Elektryczna manicurzystka”

NA DOROCZNEJ międzynarodowej wystawie najnowszych osiągnięć techniki w dziedzinie gospodarstwa domowego w Paryżu zamontowano między innymi „ELEKTRYCZNĄ MANICURYSTKĘ”. Aparat, który piluje, czyści i poliruje paznokcie, usuwa skórki, a nawet wysusza lakier, znacznie skraca — jak łatwo się domyślić — czas, poświęcony pielęgnacji rąk.



Książka, która waży 1,5 tony!

NADJĘCZSZA KSIĄŻKA wydana od czasu wynalezienia druku — o jak scharakteryzował przedstawił brytyjskiego przedsiębiorstwa poligraficznego „Man sell Information Publishing Ltd” uzyskane w Stanach Zje-

dnoczonych zamówienie wartości 12 milionów dolarów. Księga ta będzie bowiem się składała z 610 tomów, po 704 strony każdy i łącznie ważyć będzie półtorej tony. Druk planowany jest na około dziesięć lat, a cena detaliczna wyniesie 8-9 tysięcy dolarów.

Za tę skromną cenę nabywca wejdzie w posiadanie najbardziej kompletnej listy innych książek, wydanych na całym świecie. Chodzi bowiem o istniejący obecnie w postaci kartoteki katalog Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie, obejmujący szczegółowy bibliograficzny wszystkich książek znajdujących się w ok. 2000 powożniejszych bibliotek w USA, Kanadzie i Meksyku.

WYDAWCĄ tego potężnego dzieła jest Zrzeszenie Bibliotek Amerykańskich. Firma brytyjska, która podjęła się druku, wygrała przetarg w konkurencji z dziewięcioma wyspecjalizowanymi przedsiębior-

„Tri” pod nadzorem

„TRI” jest popularnym płynem, używanym do wywabiania plam, czyszczenia itp.; nadmierne stężenie tej łatwo ulatniającej się substancji jest szkodliwe dla zdrowia. Naukowcy z Instytutu Chemii Ogólnej zbudowali aparat kontrolujący zawartość tego związku w powietrzu i sygnalizujący przekroczenie dopuszczalnej dawki. Głównym elementem analizatora jest ogniwo galwaniczne, posiadające elektrody ze złota i srebra.

(BN-T PAP)

Drukowany tachometr

W ZIELONOGÓRSKIEJ fabryce „Lumel” rozpoczęto serijną produkcję wysokiej klasy obrotomierza bezdotykowego „Tacho-1”, który budowany jest na obwodach drukowanych i mierzy nawet 100 tys. obrotów na minutę. Dotychczas importowaliśmy tachometry, których możliwości sięgały powyżej 60 tys. obrotów. Aparat z „Lumelu” z dużą dokładnością rejestruje dzięki fotokomórce obroty bez dotykania wirującego elementu maszyn.

(BN-T PAP)

Czyste powietrze dla miast

OD 1969 r. w NRF ma obowiązywać instalowanie w samochodach specjalnych urządzeń filtrujących spaliny. Będzie to podstawowy warunek dopuszczenia pojazdu do ruchu. Ostrzeżenia tego rodzaju są wynikiem badań lekarskich, które dowiodły wysokiej szkodliwości gazów spalinowych i ich wpływu na choroby układu krążenia. Firma „Volkswagen” jako jedna z pierwszych zameldowała gotowość instalowania oczyszczalnika spalin do wozów swojej produkcji. (Lsk)

Nowoczesne tortury

APARATURA rozdzielcza poddawana jest w Zakładzie Wielkich Moc Instytutu Elektrotechniki najbardziej wyrafinowanym torturom. Bija w nią gromy, pali tropikalny żar, atakują deszcze i wichry. Wszystkie te zabiegi mają na celu wypróbowanie pewności działania aparatury elektrycznej w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych i zmniejszenie do minimum ryzyka groźby awarii. (BN-T PAP)



Jerzy Pachlowski

Opowiadanie

-24-

Józio Mocny zahartowany i lubi zimną wodę.

— No tak, jeśli ktoś ciągle musi nosić przy sobie jakiś tam rowachol, czy rowatnierz, to jasne, że wszystko mu się kojarzy ze schorzałą wątroba, albo ze zbolą nerka.

Kaziuk Sybrak krzywił się z niesmakiem na kiepski dowcip Józia, jak by go rzucił wściekła rozbolała wątroba.

— Może kropelki, kropelki Kaziuczek. Skoczę po tyżczkę i cukier. Kropelczki na pewno pomogą.

Wszyscy zaczynają się śmiać.

— Jak dobrze do delty Nigru, to mniej więcej połowę drogi będę miał już za sobą, — pokazuje na mapie Józio Mocny.

— Coś ty się tak uparł z tym swoim Schweitzerem? Masz dosyć dotychczasowego życia? chcesz sobie znaleźć inne? Albo może masz powołanie do odprawiania pokuty za cudze draństwo? — ironizuje Kaziuk Sybrak.

— Czego się czeplasz Kaziuczek? Nie wzbijasz mi tego z głowy!

— Chciałbym tylko, żebyś umiał trochę myśleć, bo szkoda mi cie. Nim dojdzieś do tego swojego Schweitzera to zeżre cię robactwo i wykończą choroby.

— To nic nie szkodzi, ale za to będę coś wiedział o sobie i o życiu.

— Dziecino, to przychodzisz z wiekiem i to tylko do pewnego precyzyjnie wypunktowanego miejsca, które kończy się niewidzialną ścianą i o nią już do końca życia leć się tylko rozbija.

— Niech będzie, ale ja nie chcę czekać.

— Chcesz sobie znaleźć inne życie? A kto jest zadowolony ze swojego przydziałowego żywocika? Prawie każdego człowieka coś tam szarpie od środka i prawie wszyscy miewają odruchy, żeby się odczepić od swojego losu na który są skazani i znaleźć sobie inny, a wychodzi to wszystko tak, jak u tego kucharza z greckiego statku, byłoby potem jak najszybciej znaleźć się przy swoim statku, ciepłym korytku.

— To jest twoja prawda, ale to nie jest prawda. Ja mam swoją prawdę i od niej nie odstąpię. Ja będę wybierał swój los i świadomie będę budował swój życiorys.

— Na to trzeba siły łwa i odwagi zbuntowanego anioła, a ty jesteś fantazją o mięciutkim serduszkach.

— Niech ci będzie, ale ja obstaję przy swoim.

— Mówisz Józio Mocny, Afryka! Fizyczna nędza ludzka. Choroby, choroby... Gdzie tych dobrodziejstw brakuje? Tutaj na pewno, jak nigdzie jest urozmaicony asortyment. A z drugiej strony gdzie tak ludzie umięją się śmiać, tańczyć, cieszyć się życiem dla samego życia. Zastanawiasz się gdzie ludzie czują się szczęśliwi w Europie, czy tutaj? Czasami wydaje mi się, że jeszcze w dalszym ciągu tutaj ludzie umięją żyć dla samego życia. Mimo że wykorzystując ich kompleksy coraz bardziej zarażamy ich swoim kultem przedmiotu — tranzystora, lodówki, samochodu i razem z tym dobytkiem wtapiamy im zachłanność białych. Przez tę uniwersalną zachłanność zdusimy się kiedyś we własnych odchodach. Już teraz szklankę dobrej, zdrowej wody na najbardziej cywilizowanym kontynencie tej planety mogę wypić, jak pojadę na wieś, albo do uzdrowiska.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Tak właśnie wygląda start do kolarskiego przejazdu...

(Foto. St. Cieślak)

Czy Polewiak będzie bronił tytułu mistrzowskiego?

2 kwietnia zobaczymy w Szczecinie kolarski cross o mistrzostwo Polski

SZCZECIŃSKA ARKONIA STAJE SIĘ „MONOPOLISTKĄ” NA ORGANIZOWANIE KOLARSKICH PRZEJAZDÓW — NIE TAK DAWNO PRZEPROWADZAŁA MISTRZOSTWA OKRĘGU W TEJ KONKURENCJI, A WKRÓTCE PRZYJDZIE JEJ ZAJĄĆ SIĘ ORGANIZACJĄ CROSSU O MISTRZOSTWO KRAJU.

TAK WIĘC 2 kwietnia (termin mistrzostw) zobaczymy w Szczecinie najprawdopodobniej całą krajową czołówkę, jednak bez kadrowiczów przygotowujących się obecnie do tegorocznego WP. Wśród tych ostatnich znajduje się jednak, jak wiadomo, Czesław Polewiak do którego należy tytuł i który będzie zapewne chciał obronić swoją pozycję na szcze cińskich trasach. Być może kolarz z Nowogardu dostanie pozwolenie na ten start.

Dziś na „Lodogryfie” rewanż Sparty

NIE POWIÓDŁO SIĘ hokeistom szczecińskiej SPARTY w koleistych meczach o wejście do II ligi. W Chodakowie przegrali z tamtejszą BZURĄ 0:3 (0:1, 0:0, 0:2), a reprezentacji ORLA Banucha ulegli 2:4 (0:2, 0:1, 0:1).

DZIŚ O GODZ. 18 hokeiści SPARTY otwierają serię spotkań rewanżowych. Na pierwszy ogień walczą na „Lodogryfie” z drużyną SPARTY Złotów, którą niedawno zdecydowanie pokonali na lodowisku w Bydgoszczy. (a)

Dzień odpoczynku na MS

ŚRODA jest dniem przerwy w hokejowych mistrzostwach świata w Wiedniu, chociaż dotyczy to w zasadzie drużyny „A” i „B”, bowiem w ostatniej chwili zdecydowano, iż odbędą się 2 mecze w grupie „C”: Holandia—Francja i Bułgaria—Japonia.

WIĘKSZOŚĆ zespołów zająć będzie zastępowego odpoczynku. Organizatorzy zaplanowali na ten czas szereg atrakcji. Kto chce może zobaczyć „w plener”, lecz nieobędnie, bo miejscowości alpejskie są oddalone od świata na skutek lawin. Doniesiono właśnie, że 160 turystów zaginęło we wschodnim Tyrolu. W samym Wiedniu największą atrakcją są... „Dni Polski”. Z tej okazji codziennie w Intercontinental Hotelu odbywają się rewie, mody w wydaniu „Mody Polskiej”.

TRENERZY drużyn: radzieckiej, kanadyjskiej i CSRS ani myśla o odpoczynku swych chłopców. Trening i krótki relaks to wszystko co zaplanowali na dziś. Rozkład zajęć jest podporządkowany jednemu celowi: wywalczyć jak najlepszą lokatę.

TAKŻE trener Masello nie pozwolił zawodnikom na wycieczkę. Mimo wtorkowego zwycięstwa Polaków nad Węgrami, nastrój nie jest zbyt radosny. Zawodnicy nadal nie mogą się otrząsnąć po stracie punktu z Jugosławią. Wczoraj oddali na bramkę Węgrów aż 63 strzały, ale z tego tylko 7 przyniosło bramki. Nieskuteczna gra, to największy mankament. Trener Masello nie potrafił nawet wytłumaczyć, dlaczego nastąpił tak nagły kryzys, formy w porównaniu z postawą drużyny na tournée w Kanadzie. Dobrze myśli są tylko wiceprzewodniczący GIKFET — Józef Rutkowski i ambasador PRL Jerzy

W WYSCIGU, który rozgrywany będzie w Łasku Arkońskim (start i meta na stadionie Arkonii, pocz. godz. 11.30), mają prawo brać udział zawodnicy klasy mistrzowskiej międzynarodowej, mistrzowskiej i pierwszej, oraz pozostali seniorzy którzy startowali w mistrzostwach okręgowych na przejazd.

Cross rozegrany zostanie na trasie okrojonej o długości 3200 m. (jedno okrążenie). Ogólny dystans wyścigu wynosi 25 km 600 m, co równa się 8 okrążeniom trasy. Teren, przez który przejeżdżać będą zawodnicy obfituje w liczne podjazdy i zjazdy, piaszczyste „pułapki” i inne, terenowe utrudnienia.

Zwycięzca wyścigu otrzyma tytuł: „Przełajowy mistrz Polski na rok 1967”, oraz kosztowne mistrzowskie dyplomy. Dyplomy otrzymują też zawodnicy którzy zajmą miejsca od 2 do 10.

Roszak. Obaj obserwowali mecze Polaków i twierdzą, że wygrany turniej w grupie „B”. Oby ich przeczenia się spełniły.

A. ŚLUSARCZYK

W CZWARTYM dniu hokejowych mistrzostw świata w Wiedniu padły następujące wyniki:

GRUPA „A”:

ZSRR—NRD 12:0
Kanada—NRD 13:1
CSRS—USA 8:3
Szwecja—Finlandia 5:1

GRUPA „B”:

Polska—Węgry 7:3
Rumunia—Norwegia 3:2
Włochy—Szwajcaria 7:5
Jugosławia—Austria 8:3

A. OTO tabela grupy „A” po trzech kolejkach spotkań:

1. ZSRR	6:0	27-4
2. Kanada	6:0	24-5
3. CSRS	6:0	20-3
4. Szwecja	4:2	11-6
5. USA	2:4	9-18
6. Finlandia	0:6	4-18
7. NRD	0:6	4-22
8. NRD	0:6	3-24

GRUPA „B”:

1. Rumunia	6:0	18-6
2. Polska	5:1	13-7
3. Jugosławia	4:2	17-12
4. Włochy	4:2	13-14
5. Norwegia	2:4	8-8
6. Austria	2:4	16-22
7. Węgry	1:5	13-18
8. Szwajcaria	0:6	9-19

Jak to było na toruńskim lodowisku

Dlaczego reprezentanci Szczecina „wylądowali” w drugiej dziesiątce

ZAKOŃCZONE OSTATNIO FINAŁY DWÓCH POPULARNYCH młodzieżowych imprez „Złotego kracza” (chłopcy) i „Błękitnej sztafety” (dziewczęta), które odbywały się na lodowisku Tortor w Toruniu nie przyniosły spodziewanych sukcesów reprezentantom Szczecina. Czy w ogóle mogły je przynieść?

Przyjrzyjmy się najpierw rezultatom końcowym finałów:

ZŁOTY KRACZE

1. Nowy Targ, Szk. Podst. 1
2. Namysłów, Szk. Podst. 4
3. Wąbrzeźno, Szk. Podst. 2
4. Konin, Szk. Podst. 6
5. Milanówek, Szk. Podst. 6
6. Końskie, Szk. Podst. 1
7. Toruń, Szk. Podst. 7
8. Sokółka, Szk. Podst. 2
9. Łódź, Szk. Podst. 147
10. Nowy Targ, Szk. Podst. 2
11. Katowice, Szk. Podst. 1
12. Szczecin, Szk. Podst. 65
13. Gliżyce, Szk. Cwicz.
14. Rzeszów, Szk. Podst. 16
15. Rejowiec, Szk. Podst.
16. Tomaszów, Szk. Podst. 10
17. Pioty, Szk. Podst.
18. Warszawa, Szk. Podst. 29
19. Jelenia Góra, Szk. Podst. 10

BŁĘKITNA SZTAFETA

1. Pionki, Szk. Podst. 3
2. Nowy Targ, Szk. Podst. 1
3. Gliżyce, Szk. Cwicz.
4. Czerlikowo, Szk. Podst. 1
5. Toruń, Szk. Podst. 11
6. Opole, Szk. Podst. 31
7. Warszawa, Szk. Podst. 173
8. Tomaszów, Szk. Podst. 11
9. Dolsko, Szk. Podst. 1
10. Nowy Targ, Szk. Podst. 2
11. Pogwizdów, Szk. Podst. 1
12. Szczecin, Szk. Podst. 64
13. Białystok, Szk. Podst. 2
14. Lublin, Szk. Podst. 9
15. Rzeszów, Szk. Podst. 16
16. Pioty, Szk. Podst.
17. Krasnolęka, Szk. Podst.
18. Twardogóra, Szk. Podst.
19. Łódź, Szk. Podst. 46

ZESPOŁY SZKOLNE, które startowały w tegorocznych finałach wykazały niezwykle wysoki stopień wytreningowania. Wystarczy powiedzieć, iż osoby, które w tym roku dawały miejsce 10, były równie czasom ubiegłorocznej czołówki! Szczecińczycy, mimo iż wymalowali swoje rekordy życiowe i dawali z siebie wszystko, walczący bardzo ambitnie, nie byli w stanie wyprzedzić swoich znakomicie przygotowanych kolegów — rywali. Ci

ostatni w większości wypadków byli znacznie bardziej faworyzowani w minionym sezonie, i to zarówno przez aurę (mróz — a więc przyszkolone lodowiska, których w Szczecinie nie można było być zimy złożyć, podczas gdy np. posiadali je wszystkie szkoły z woj. białostockiego czy olsztyńskiego), jak i opiekunów „z urzędu”, zapewniających korzystanie z lodowisk sztucznych (dla przykładu toruńskie sztuczne lodowisko codziennie w godz. od 8—13 dostępne było bezpłatnie dla młodzieży szkolnej, podczas gdy w Szczecinie zainteresowana szkoła miała 1 godzinę tygodniowo). Przed samymi finałami ekipa Nowego Targu ćwiczyła po 2 godziny dziennie, podczas gdy naszym reprezentantom wypadało trenować „katem” na Lodogryfie, niemal wprasując się na zajęciach TKKF, czy sekcji hokejowych.

W TEJ SYTUACJI mowić oczywiście o sukcesach być nie mogło. Mimo to opiekunowie naszej ekipy są pełni optymizmu. Mieli w Toruniu najmłodszą drużynę (przewaga rocznika 1954) i liczą, iż za rok, jeśli tylko zapewni się ich pod opieką dobrane warunki przygotowań, wyniki muszą być lepsze. (ms)

„Witaj wiosno” po raz drugi

WZOREM ub. lat organizuje Szkoły Ośrodek Sportu i Turystyki zajęcia sportowe dla młodzieży szkolnej w czasie wakacyjnej przerwy w nauce.

W dniach 24, 25, 28 i 29 bm., na krytym basenie przy pl. Orla Białego, prowadzone są zajęcia kursu ratowników, którzy będą kontynuować również w kwietniu. Zbiórka kandydatów w piątek 24 bm., o godz. 9. Warunek zasadniczy: ukończonych 15 lat i bezbieżna znajomość „sztuki” pływackiej.

ZAWODY DLA RATOWNIKÓW, otworzą dla młodzieży posiadającej 11 kl. ratowniczą, odbędą się 29 bm. o godz. 13 na basenie przy pl. Orla Białego. Zawody pływackie natomiast 25 bm. o godz. 12 i 23 bm. o godz. 11.

PONADTO zorganizowane będą wycieczki piesze dla młodzieży SKKT. Trasa wiodzie z Gliżyc na tzw. Wzgórze Warszawskie. Wycieczki poprowadzą wykwalifikowani przewodnicy PITK. Zbiórki wyznaczono 24 i 28 bm. przy Bramie Królewskiej, na pl. Holdu Pruskiego. (a)

Kurs sędziów piłki siatkowej

29 BM. o godz. 17 w siedzibie Okr. Zw. Piłki Siatkowej przy ul. Tkańskiej 35 zakończony zostanie kurs dla sędziów tej dyscypliny sportowej. Kandydaci, którzy poddadzą się egzaminowi otrzymają pełne uprawnienia sędziowskie. (a)

Przygotowanie do spartakiady centralnej — zadanie nr 1 szczecińskiego OZP

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SZCZECIŃSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU PŁYWAČKIEGO DOKONAŁO ODCENY ROZWOJU SPORTU PŁYWAČKIEGO W WOJ. SZCZECIŃSKIM.

Z ukosa

Walkowery

LICZNI KIBICE pięciostawia indyngają redakcję sportową „KURIERA” zapytani, dlaczego II-ligowa POGON niemal że notorycznie oddaje przeciwnikom cenne na wagę ligowego bytu punkty wal kowetern.

Wytłumaczenie jest jedno: mimo dużego zaplecza juniorskiego, sekcja nadal nie dysponuje pełnym kompletem pełnowartościowych rezerw ligowych!

Brakiem startów i przy gotowania technicznego na leży tłumaczyć dyskwaliifikację na zielonogórskim ringu RUTKOWSKIEGO. Ten młody chłopiec ma idealne zadatki na rasowego boksera. Kondycja fizyczna jednak nie wystarcza — trzeba pilnie uczyć się i systematycznie trenować. Wtedy na pewno boks szczeciński będzie miał w Rutkowskim pełnowartościowego zawodnika. (a)

Tu TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich na dzień 19.III. br. stwierdzono: 3 row. z 12 trafieniami — wygr. po 61 181 zł, 54 row. z 11 traf. — wygr. po 3 396 zł, 424 row. z 10 traf. — wygr. po 432 zł.

W zakładach Tolo-Lotek z dnia 19.III. br. stwierdzono: 2 row. z 6 traf. — wygr. po 908 766 zł, 7 row. z 5 traf. prem. — wygr. po 289 076 zł, 364 row. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 6 800 zł, 10 325 row. z 4 traf. — wygr. po 185 zł, 257 698 row. z 3 traf. — wygr. po 11 zł.

ROK 1966 był rokiem dużego postępu. Drużyna piłki wodnej SKS ARKONIA zdobyła tytuł mistrza Polski. Władysław WOJAKAJTIS z NEPTUNA reprezentował barwy Polski na mistrzostwach Europy w Utrechcie, zajmując 11 miejsce w wyścigu na 1500 m st. dow.

Kilkunastu naszych zawodników zajęło czołowe lokaty w mistrzostwach Polski różnych kategorii. KARADOWSKA, K. MARCINKIEWICZ i WOJAKAJTIS wpisali się na listy rekordzistów Polski. Znacznie lepsze rezultaty uzyskują zawodnicy z tzw. drugiego rzutu — świadcza o tym lepsze przeciętne wyniki pierwszej dziesiątki.

W ZYWEJ i ciekawej dyskusji stwierdzono, że mimo tych osiągnięć, poziom sportowy pływactwa podnosi się jednak zbyt wolno. Okręg szczeciński od kilku lat zajmuje czołową lokatę w Polsce. W ostatniej Centralnej Spartakiadzie reprezentacja naszego województwa zajęła 3 miejsce. Istnieje realna szansa, aby w tym roku drużyna nasza zajęła tę utrzymała, a nawet podjęła walkę o drugą lokatę. Tak więc jako zadanie nr 1 ustalono przygotowanie reprezentacji do Centralnej Spartakiady, która odbędzie się w sierpniu w Katowicach.

Dużo miejsca w dyskusji poświęcono sprawom pracy z młodzieżą. W chwili obecnej kluby stargardzkiej i szczecińskiej posiadają leżące sekcje MŁODZIEŻOWE. Postanowiono więc zorganizować specjalne imprezy dla młodzieży, m. in. jessy w tym roku zostanie zorganizowana PŁYWAČKA LIGA OKRĘGOWA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, w której uczestniczyć będą drużyny szkolne ze Stargardu i Szczecina.

Walne zgromadzenie zaakceptowało ostatnio dokonane zmiany w statucie i w tym celu wiceprezesa sportowego powołowano m. in. ROMUALDOWI KUBIKOWI, sekretarza HALINIE JAWORSKIEJ. Uczestniczący w zebraniu wiceprzewodniczący WKKFET w Szczecinie, mgr HENRYK KOZŁOWSKI, wcielił wyrażającym się działaczom, dyplomom pamiątkowe wraz z medalem. Wyrocznia ta otrzymała: MARIAN BRZEZANSKI i MARIAN JÓBERSKI. (TAR)

P.P. MOTOZBYT W SZCZECINIE
pl. Orła Białego 10

SPRZEDAJE ZA GOTÓWKĘ — samochody marki „Trabant 601”

— 12 sztuk w cenie 65 000 zł
oraz na warunkach ratalnych —

1 wpłata gotówką 30 proc., a pozostała suma płatna w 24 ratach miesięcznych

— przyczepy samochodowe turystyczne „Tramp” w cenie 22 000 zł

— samochody marki „Zuk”

2 szt. w cenie 126 000 zł

— samochody marki „Nysa Towars”

6 szt. w cenie 130 500 zł

— samochody typu „Pick-up”

2 szt. w cenie 110 000 zł

Przedpłaty na w/w samochody można dokonywać na nasze konto —

1411-8/17-227 NBP i OM Szczecin.

1107-K



OSRODEK
INFORMACJI USŁUGOWEJ
tel. 428-14
przypomina,
że wszelkie

prace ogrodnicze

— urządzanie i pielęgnacja ogródków przydomowych, przycinanie, przesiewianie, bielenie i opryskiwanie drzew i krzewów, porządkowanie i kopanie ogródków, sadzenie drzew i krzewów

wykonuje

STUDENCKA
SPÓŁDZIELNIA PRACY

„Bratniak”

Zgłoszenia przyjmuje Punkt Usługowy przy Wyższej Szkole Rolniczej ul. Chopina 12, tel. 216-07.

993-K

Koszule męskie z 40-procentową bonifikatą bluzki damskie

popielinowe i fanelowe
z 40-procentową bonifikatą

z tkanin bawełnianych
z 30-procentową bonifikatą
w sklepach:

— „Dom Odzieżowy” — al. Niepodległości 19 — bluzki i koszule

— „Adam” — ul. Wielka 13 — koszule męskie

— „Gentleman” — ul. Bol. Krzywoustego 63 — koszule męskie

— „Kazik” — al. Wyzwolenia 13 — koszule męskie

— „Radość” — ul. Wielka 23 — bluzki damskie

— sklep przy ul. Kollataja 10.

1112-K

Oszczędzisz czas
i ułatwisz pracę kobiecie
w okresie porządków wiosennych!!!

Kup odkurzaczy elektryczny

za gotówkę i na raty.

Duży wybór w sklepach „ELDOM”.

1060-K

Nieruchomości

MIESZKANIE własnościowe, komfort 3-4 pokojowe — kupię. Tel. 233-6
DOMEK jednorodzinny, ogród, garaż, c. o. (Pogodno) — sprzedam. O. Fertel. Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 2308.

Matrymonialne

WDOWA, przystojna, wykształcenie średnie, materialnie niezależna, własne mieszkanie, pożądana odpowiedniego państwa 38-45 lat, bez nalogów. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 2314-6
BIURO Matrymonialne „Syrenka” Warszawa, Elekoralna 11, poleca swoje usługi. Informacje: 10 złotych znaczniki.

Różne

INŻYNIER przyjmuje zlecenia natychmiastowej naprawy telewizorów z przyjazdem na miejsce. Tel. 466-53, W. Tomczak. 2214-6
NOWO otwarta Wytwórnia Szyldów, wykonywanie szyldów, tabliczek BHP — solidnie i terminowo. Szczecin Boh. Warszawy 1, Jęzry M. Karski. 2336-G
TELEWIZYJNE Pogotowie, Łaz. Czernecki, tel. 331-51, czynne codziennie. 2234-G

Kupno

ROWER młodzieżowy, używany — kupię. Tel. 466-22. 2309-G
GITARA basowa — kupię. Tel. 455-11. 2332-G

Sprzedaz

„PANNONIE”, stan dobry — sprzedam. Jana Kozłowska 10-10. 2310-G
SZAFY 3-drzwiowe, 2 male Fredeny kuchenne, wózek spacerowy — sprzedam, Malczewskie 6-8-8. 2326-G

MAGNETOFON „Melodia”, stan idealny, sprzedam lub zamienię na motocykl. Kr. Jadwigi 28-13. 2328-G

SAMOCOD „Skoda-Octavia”, sprzedam. Łukasińskiego 30-8, po godz. 18. 2337-G

MAGIEL elektryczny, maszynki elektryczne do podnoszenia ciężarów — sprzedam. Tel. 361-16, w godz. 18-20. 2341-G

Lokale

4 POKOJE (2 frontowe), parter, centrum handlowe Szczecina, nadające się na każdą branżę, za mienie na 2 pokoje, kuchnia, c. o. Tel. 74-24, wieczorem. 2279-G

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią, wspólna łazienka, słoneczne, w śródmieściu, zamienię na 2-3 pokoje, nowe budownictwo. Telefon 44-231, po południu. 2321-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka (40 m kw.), ogród z garażem, zamienię na mniejsze z c. o. Wiadomość: tel. 745-87. 2312-G

KOMFORTOWE mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią, (nowe budownictwo) w śródmieściu, zamienię na większe z c. o. Tel. 374-87, od godz. 18. 2313-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, garaż — Stoliczyn — zamienię na mniejsze. Tel. 745-87, od godz. 16. 2315-G

MAŁEŻYSTWO bezdziejnie poszukuje niekierującego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 2316-G

2 POKOJE z kuchnią, zamienię na pokój kuchnia w śródmieściu, w nowym budownictwie. Matopolska 59-12. 2322-G

Teatry

POLSKI — „Jesienny ogród” g. 13.00; WSPÓŁCZESNY — „Niech tylko zakwitną jabłonia” g. 19.30 (premiera prasowa); MUZYCZNY — nieczynny.

Kina

DELFIN (tel. 466-78) — „Pechowiec na perli” g. 10, 12, 14 — USA — od 1. 12; Japonia i miecz” g. 16, 18, 20 — Jap. — od 1. 16 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Chata wuja Toma” g. 8, 12, 15, 18, 21 — NRF — panoram. — od 1. 14 (środa i czwartek); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Cartouche zbójca” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — NRF — panoram. — od 1. 16 (środa i czwartek); BALTYK (tel. 733-35) — „Życie zaczyna się o 8” g. 15, 17, 19, 21, 23 — NRF — panoram. — od 1. 14 (środa i czwartek); SYNOWIE Wielkiej Niedźwiedzicy” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23 — NRF — panoram. — od 1. 14 (środa i czwartek); POLONIA (tel. 218-34) — „Mściciel z gór” g. 10 — radz. — panoram. — od 1. 11, „Synowie magnata” g. 12, 14, 16, 18, 20 — panoram. — od 1. 14 (środa i czwartek); FALA — „Pieski świat — Mondo cane” g. 17, 19, 21 — wł. — od 1. 16; MARS — „Mr Hobbs na urlopie” g. 17, 19, 21 — USA — panoram. — od 1. 14; ECHO (Kraków) — „Grunt to zdrowie” g. 18 — franc. — od 1. 14; MEWA (Zielonow) — „Zagubione kroki” g. 18 — franc. — panoram. — od 1. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Długie łodzie Wiktorów” g. 17, 19, 21 — ang.-jap. panor. — od 1. 14; MUZA (Pomorzany) — „Gangster i urzędnik” g. 18 — USA — od 1. 18; PRZYJAZN (Dąbie) — „Winnetok” g. 18 — jup.-NRF — panoram. — od 1. 11 (I i II s.); HUTNIK (Stoleczyn) — „Wiedzińska panorama” g. 17, 19, 21 — wł. — od 1. 18; BAJKA (Police) — „Piekny Antonio” g. 17, 19, 21 — wł. — od 1. 11; MAJ (Zydowice) — „Kim tam jest doktor Sorget” g. 17, 19, 21 — fr.-wł.-jap. — panoram. (dubb.) — od 1. 16; DAR (Stargard) — „Dziadziusia Charlie” — franc. — panoram. — od 1. 14; INA (Stargard) — „Ten najlepszy” — USA — od 1. 16; PANORAMA (Stargard) — „Drozwon Northide 777” — USA — od 1. 14; WISŁA (Goleniów) — „Jeden przeciw wszystkim” — USA — panoram. — od 1. 14; PARKOWE (Goleniów) — nie czynne.

REPERTUARIUM KIN — na podstawie informacji WZK.

FOKOLASTYKON (Woj. Pol. 36) — Współczesny Wietnam — g. 10.30-21.

Kluby

13 MUZ (pl. Żołnierzy 2) — czynny od g. 11; TPFR (Woj. Polskiego 66) — 1a pol. od 1. 14 „Lekarsko na miłość” g. 18, 20; NOT (Al. Woj. Polskiego 67) — odczyt inż. Z. Hruta pt. „Metody budowy statków w stoczniach skandynawskich” g. 19, klub czynny w godz. 13-23; PIWNICA (Al. Niepodległości 19) — czynny w godz. 16-22 — „Środa Międzyzława”; GARNIZONOWY — otwarcie w sali wystaw Artystycznych w sali wystaw g. 19; JUNAK — nieczynny; ROBOTNICZY (Boh. Warszawy 34/35) — Kurs tańca towarzyskiego g. 20-22; ESPERANTYSTOW (Al. Woj. Polskiego 68) — czynny od g. 18; DOM KULTURY KOLEJARZA (ul. Partyzantów 2) — „Rymiczne popołudnie” g. 17.30; FABRYCZNY (ul. Stoleczkiego 6) — „Słuchamy nagrania płytowych” g. 20.

Wystawy

MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO — ul. Staromłyńska 27 — Rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII-XIX w., renesansowe stroje kszużat szczecińskich g. 9-15; WAZY CHROBROCKIE — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, zegługa, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, wystawa przyrodnicza, kultura Artystyczna Zachodniej, z dzieł kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, „Morze” współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MFZ g. 9-18; BWA — ul. Staromłyńska 27 — grafika i malarstwo opolskiego okręgu ZPAP g. 9-15; KLUB „13 MUZ” — pl. Żołnierzy 2 — grafika Stefana Damskiego g. 11-22; ZAMEK — Fotografia radziecka — godz. 10-18.

Dyzury

SZPITALA

MIĘJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Sw. Wojciecha 7; SZPITAL MIĘJSKI — Gołecino; PORADNIA DLA DZIECI — ul. Sw. Wojciecha 7; MIĘJSKI PRZYZWODNI REJONOWA Nr 3 — Al. Woj. Polskiego 72 — godz. 18-22; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — godz. 20-8; SZPITAL DZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW — Al. Woj. Polskiego 42 — g. 8-20, wizyty domowe tel. 86-01.

NA KAŻDĄ POGODĘ KREM
SOLLANI
CHRONI SKÓRĘ! — CENA 1/tyłko! 8-21
1000-K

19 marca 1967 r. zginęła
śmiercią tragiczną

nasza ukochana córka, siostra
i narzeczona

Irena Bugała

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła Św. Andrzeja Boboli dnia 23 marca br. o godz. 13, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

Zguby

PRZYBLAKAŁ się pies „Wilczur” do właściciela 478-21. Zgubił: 21-7. WŁADYSŁAW DRAG zgubił przepustkę stocznia. 2319-G ANTONI GROBERSKI zgubił przepustkę stocznia. 2314-G ADOLF ZABEK zgubił legitymację ubezpieczającą rodziną. 474/70. 2329-G ADAM KUZYMA zgubił zaświadczenie lekarskie uprawniające do prowadzenia pojazdów mecha. 2331-G MARIA ROGALSKA zgubiła przepustkę. Wydaną przez ZPO im. 22 Lipca oraz bilet wolnej jazdy MPK. 2333-G

17 marca 1967 r. zmarła tragicznie

mgr Bożena Muchniewska

rewident Politechniki Szczecińskiej.

W Zmarłej Uczelnia straciła
ofiarę pracownika.

Rektor i Senat
Politechniki Szczecińskiej
Komitet Uczelniany ZPFR
Rada Zakładowa ZNP
i współpracownicy
1143-K

APTEKI

NR 33 — Pl. Grunwaldzki 42 — tel. 245-51; NR 34 — Dubois 1 — tel. 82-11; NR 48 — ul. Lelewela 1 — tel. 74-24.

CODZIENNE POGOTOWIE APTEK

NR 10 Glinki, NR 11 — Dąbie, NR 12 — Podjuchy.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

14.55 — Informacje i program dnia, 15 — Sprawozdanie sportowe, 16.30 — Wiadomości dzienna TV, 16.55 — Dla młodych widzów: „Fizyka na płatkę”, 17.45 — „Nie tylko dla pań”, 18.00 — Magazyn postępu technicznego, 18.15 — Stanisław Moniuszko w Krakowie, 18.50 — „Dobry wieczór, jak minął dzień” — program na Interwizji, 19 — Dobranoc dzieciom, 20 — „Teatr Malych Form”, 20.15 — Film z serii „Dr Kildare”, 21.05 — Magazyn „Słowa i Wapno”, 21.30 — „Dobranoc dzieciom”, 21.35 — Teatr TV: „No more Hiroshima”, 22.20 — Dziennik TV, 22.35 — Magazyn medyczny, 22.05 — Program, melodia na dobranoc.

CZWARTEK

15.20 — Informacje i program dnia, 15.25 — dla dzieci „Kino Pys”, 16.15 — Ks. Roliczki w Wapnie, 16.45 — Program filmowy, 17 — Dziennik TV, 17.05 — „Lila entuzjastów wakacji”, 17.40 — Kino Filmow Amatorów, 18.00 — „Międzyzława krąży” — reportaż, 18.25 — program z cyklu „Kiedy trzeba podjąć decyzję”, 18.45 — Wapnia w Łazienkach, 19.20 — Dobranoc dzieciom, 19.30 — Dziennik TV, 20.15 — „SOS dla Sandomierza” — reportaż filmowy, 20.30 — Teatr Telewizyjny: „Ostatnie słowo” — widowisko sensacyjne-kryminalne, 21.30 — „Refleksje”, 22 — Dziennik TV, 22.15 — program na jutro i dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 — Zapowiedź programu i kalendarz lekarski, 15.30 — Poradnik kucharzki, 16 — Rosyjska muzyka ludowa, 16.30 — Dzieci starszych, 17 — Mysliwi (teatr TV), 18.35 — Tydzień telewizyjny, 18.50 — Podziwianie TV dziecięcy, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.30 Aktualności centrum uwagi, 20 — „Gipsowa figura” (polski film TV), 20.25 Przebieg 1967 r., 21.15 Kwartalnik polityczny, 21.30 — Mistrz pieśni — Franz Schubert, 21.55 Aktualności.

CZWARTEK

9.25 Aktualności, 10 Finlandia — CSRS (hokejowe mistrzostwo świata), 12.25 „Gipsowa figura” (polski film TV), 15.15 Zapowiedź programu i kalendarz lekarski, 15.30 Uniwersytet Powszechny, 15.50 Nauka języka angielskiego, po czym lekcia języka rosyjskiego, 17 NRF — Szwecja (hokejowe mistrzostwo świata), 18.30 Podziwianie TV dziecięcy, 19 ZSRR — NRF (hokejowe mistrzostwo świata), 19.25 Prognoza pogody i aktualności, 20 Fakty i wydarzenia, 20.35 Przyjście misji, 20.45 — 20.55 „Brawo Jurku” (ang. film i rozrywki), 22.10 Aktualności i komentarz dnia, 22.25 Podsumowanie hokejowych MS.

Radio

14 — muzyka Wagnera w interpretacji L. Stokowskiego, 14.30 — Z cyklu „Pod fabrycznym dachem” — „Nie pajeć”, 14.45 — „Błękiet”, 15 — taśma, 15 — muzyka na organach kinowych, 15.10 — koncert chóru, 15.30 — dla dzieci starszych, „Zapraszamy na orkiestrę”, 16 — muzyka rockowa, 16.15 — sportowe rozmańści, 16.30 — koncert zyczeń, 16.45 — reklama, 17 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.18 — Droga do portu, 18.25 — „Szczęśliwe popołudnie”, 18.45 — „Polskie skrzydła — historia, technika, ludzie”, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 Krótkie wiadomości (słuchowisko), 20.16 — muzyka kameralna, 20.30 — felieton muzyczny Jerzego Walfarfa, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — Kronika sportowa, 21.40 — muzyka taneczna i rozrywkowa, 22.20 — rozmowa literacka, 22.35 — Międzyzława, Uniwersytet muzyczny, 23.15 — znane orkiestry i zespoły rozrywkowe.

PROGRAM III

18 — Program wieczoru, 18.05 — Przebieg z przebiegiem, 18.40 — „Nie czy talisce — to poduchajcie”, 19 — Cafe Szantany — recital Marty Stebnickiej, 19.18 — Duet, jakiego nie było, 19.25 — „Kamień i ciernienie” — frag. ksiądzki K. Schulza (odc. 10), 19.35 — Sylwetka piosenkarza — Stevie Wonder, 20 — gra „Modern Jazz Quartet”, 20.15 — wrocławskie studia 20.20, 20.35 — Jazz z estrady — Bill Evans Trio, 21 — Herbatka przy samowarze (magazyn kulturalny z ZSRR), 21.20 — „200 sekund z piosenką francuską”, 21.40 — „Słubna fotografia” — rep. A. Wiosłowski, 21.50 — Opera tygodnia V. Belliniego „Norma”, 22 — Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Edith Piaf, 22.15 — Historia ze znakami zapytania — aud. IV, 22.25 — muzyka arabskiej, 22.45 — Stephane Crapelly i skrzypce, 22.55 — „Lepiej bro” frag. poematu J. Słowackiego, 23 — „Muzyka nocą” — koncert rozrywkowy, 23.45 — Program na czwartek, 23.50 — Na dobranoc, splewa „The Golden Gate Quartet”.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”, w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8; redakcja kolegium: TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat 437-41; redakcja 432-31; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział 436-35; dział morski 427-77; dział sportowy 428-33; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumerata na kraj przyjmują urząd pocztowy, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKC Nr 10-16-1370. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie 37,50 zł; półrocznie 75 zł; rocznie 150 zł. Prenumerat na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-10-10024.

Szcz. Zakł. Graf. C-1

22 MARCA 1967 R.
Środa

DZIŚ — Katarzyny
JUTRO — Feliksa

POGODA

ZACHMURZENIE zmianne, przelotne opady. Temperatura maksymalna ok. 6 stopni, wiatry dość silne, północno-zachodnie.

RADA DNIA

▲ Nasz kolejny przepis kulinarny: krokiety z ryżu z parmezanem czyli tartym serem. Ugotować na rosolu lub na mleku ćwierć kilograma ryżu. Gdy przestygnie wymieszać go z łyżką masła roztopionego na pianie i trzema surowymi żółtkami oraz trzema łyżkami parmezanu. Formować podługne waleczki, maczać w rozbitym jajku, obtaczać w tartym bulwie i smażyć na tłuszczu. Podawać z gulaszem.

Piwo nie dostanie peronów ki

PIWO — napój przedni. Trzeba go jednak pić w odpowiednich ilościach i okolicznościach. Tymczasem rodacy — smutne to, ale prawdziwe — używając go w nadmiarze lub w zestawieniu z innymi napojami alkoholowymi, doprowadzili do sytuacji, w której piwo stało się napojem „wyklętym” przez społeczeństwo. Pod presją opinii publicznej (w czym prasa ma także swój udział) zlikwidowano, wraz z kioskami, konsumpcję piwa na ulicach. Obowiązuje także, choć nie wszędzie przestrzegany, zakaz sprzedaży piwa konsumowanego w sklepie lub w jego pobliżu. Można śmiało powiedzieć, że miasto nasze konsekwentnie dąży do utrudnienia osobom nadużywającym piwa, zakup butelki owego burzliwego płynu.

ŻYCIE DOWIÓDŁO, że w tych osobach znalazło sobie punkt, w którym o każdej porze dnia i nocy, można wypić piwo. Tym miejscem są DWORCE KOLEJOWE. Na terenie Szczecina Ch. Osobowego są to nie tylko: restauracja i bar, ale także kioski i różne dodatkowe stoiska NA PERONACH. Intencja ich uruchomienia była dobra. Miały to być miejsca, w których podróżni mogliby, bez oddalania się od pociągu, kupić różne napoje orzeźwiające. Praktyka dowiodła, że punkty te dysponowały przeważnie tylko piwem, stając się ośrodkami skupiającymi niskiego autoramentu piwowosy, miejscem tym dogodniejszym, że kolej zlikwidowała stanowiska biletów, więc wielu obywateli uważa, iż na peron można teraz wchodzić — i wychodzić bez peronówek.

NA WSZYSTKICH peronach dworca głównego można więc było spotkać podchmielonych, awanturowanych się i zataczających osobników.

Notatnik szczeciński

ZEBRANIE naukowe Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej odbędzie się dziś, w środę o godz. 18 w lokalu PTZB przy Al. Wojska Polskiego 99. Na zebraniu tym mgr inż. Bernard Bieleń wygłosi referat pt. „Fundamenty w kształcie czasy kulistej podstawowe są podłożu sprężystym”.

PRZYSTANEK autobusowy na ul. Wielkiej (w kierunku ul. Gdańskiej i w kierunku Błomki) obowiązuje dla autobusów linii nr 54, 52, 56 i 66 „bis”, a nie jak omyłkowo podaliśmy 50 i 60 „bis”.

Przepraszamy.



JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w szczecińskich szkołach średnich i zawodowych odbyły się w niedzielę rejonowe eliminacje VIII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym związanej tematycznie z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej. Wyroczonych 12 zespołów, w tym 4 ze Szczecina, weźmie udział w eliminacjach wojewódzkich wyznaczonych na 2 kwietnia br.

Na zdjęciu: zespoły reprezentujące szkoły zawodowe. Foto: W. Bogustawski i W. Wieleśtuk

Trzeba było zredagować sporo pism, poznać okoliczności ministerialne zarządzania, wreszcie zwołać na dwugodzinne naradę kilkanaście osób, aby załatwić sprawę jak najbardziej oczywistą, tzn. że niewygodną dla handlu. (aż)

Kronika wypadków

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Ślaskiej znaleziono wczoraj zwłoki samotnie mieszkającej kobiety, 34-letniej Pauliny B. Wstępne dochodzenie pozwoliło ustalić, iż Paulina B. przed kilkunastu dniami otrula się gazem świetlnym.

50-LETNIA Irena M. zam. przy ul. Niemcewicza wypila — w celach samobójczych, pół litra izolu. Wkrótce po przewiezieniu do szpitala kobieta zmarła.

W PARKU PGR Przyrodzie pow. Przysię znanego zwłoki 30-letniej Jolanty L. Milicja bada przyczynę zgonu kobiety.

LEKARZA pogotowia wezwano wczoraj wieczorem na ul. Felczaka, gdzie rzekomo zatruli się gazem 35-letni Jan S. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż „zatruty”, co prawda nie gazem a wodką, widząc na niebezpieczną karetkę, uciekł z domu...

SZCZECIŃSCY strażnicy gasili ok. godz. 20 płonącą altankę w ogrodach przy ul. Przeglądowej (Gumienie). Spalił się dach altany. Straty niewielkie — ok. 200 zł.

Z kroniki sądowej

Błąd sztuki lekarskiej

NA 8 MIESIĘCY więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat skazana została szczecińska lekarka-ginekolog Halina D. za nieumyślne spowodowanie choroby zagrażającej życiu 23-letniej Kazimiery S., w wyniku czego pacjentka dotknięta została trwałą bezpłodnością. Sąd stwierdził, że lekarka, przeprowadzając zabieg przerwania ciąży, nie rozpoznala dokonanego przez siebie przebiecia macicy i nie skierowała pacjentki do szpitala w celu przeprowadzenia operacji. Po zabiegu chorea pojechała pociągiem do miasta powiatowego, gdzie mieszkała. Następnego dnia pogotowie ratunkowe zabrano ją do szpitala z objawami groźnego dla życia zapalenia otrzewnej. Aby uratować jej życie, musiano przeprowadzić operację usunięcia narządów rodnych. Opierając się na opinii biegłych, Sąd stwierdził, że oskarżona popełniła błąd sztuki lekarskiej, bowiem doświadczony ginekolog winien natychmiast rozpoznać fakt przebiecia macicy.

Proces lekarki wzbudził znaczne zainteresowanie, przede wszystkim z uwagi na obroną linię obrony, która skoncentrowała się na dążeniu do zdyskredytowania lekarki, przeprowadzającego operację w szpitalu. Twierdząc, że tak radykalna operacja nie była usprawiedliwiona popełnionym przez nią błędem, oskarżona zarzucała operującemu lekarzowi brak kwalifikacji. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

II Szczeciński Tydzień Teatralny

Brawo „Margines”!

KĄŻDY dzień II STT potwierdza celowość zorganizowania tej imprezy. Równie temperatura dyskusji prowadzonych w przerwach przez publiczność, która wiecznie towarzyszy konkursowi. Okazje do rozmów dostarcza każde niemal przedstawienie, zwłaszcza, że program obejmuje także różniące się od samych tekstów. Przykładem „Tris-

Kurierem po mieście

WIOSNA W... USC

21 MARCA to pierwszy dzień wiosny. Niestety, pogoda nie miłośnikiem nie wiosna. O tym, że na tę najmlodsza porę roku jest już najwyższy czas, przypomniał nam kalendarz „frekwencja” w Urzędzie Stanu Cywilnego. Właśnie od wczoraj w USC dogonna wior nosę przereka baroko-rdowa liczba par — po kilkanaście dniennie. Znalazło to odbicie również w szczecińskich sklepach „TUBLEKA”, gdzie od pewnego czasu panuje zwiększone zapotrzebowanie na obrączki.

ZBOWIDZ MYŚLA O MŁODZIEŻY

„OCALMY od zapomnienia bohaterstwo żołnierza polskiego” — to hasło jest myślą przewodnią okręgowej komisji współpracy z młodzieżą przy szczecińskim ZBOWIDZ. Komisja zorganizowała kurs dla prelegentów, którzy podczas tegorocznej akcji kolonijnej będą wygłaszać pogadanki dla młodzieży. Referaty dla 106 uczestników kursu wygłosili m. in.: ppłk i mar. Zbigniew Czerniawski, Józef Bohatiewicz i dr Kazimierz Gołczewski.

BAJEJCZNE KOLOROWO

W NIEKTÓRYCH punktach miasta pojawiły się wczoraj czerwone kosze na śmieci, co wzbudziło zainteresowanie przechodniów, bowiem w ub. roku były tylko zielone. Dowiedzieliśmy się, że Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania ustawiło do 15 kwietnia przy ul. 3 M. kosze i to nie tylko czerwonych. Będą jeszcze zielone, żółte i białe. Ogółem znajdzie się na ulicach miasta prawie 5 tys. pojemników.

PLENARNE POSIEDZENIE ZW LIGI KOBIEC

ROZWOJOWI pracy kulturalno-oświatowej w kołach Ligi Kobiet w mieście zamieszkania poświęcone było plenarne posiedzenie ZW LK. Wiele uwagi poświęcono rozwojowi czytelnictwa wśród kobiet. Podczas obrad 7 osób otrzymało odznaki „Gryfa Pomorskiego”. Są to m. in.: W. Muraszkiewicz, S. Nowicka i J. Małysiak. Za pracę społeczną w dziedzinie kultury i oświaty zostało odznaczonych 100-lecia Państwa Polskiego. Otrzymały je m. in.: S. Czekajło i K. Płochocka. (hs)

mu” S. GROCHOWIAKA, pokazany przez dwa zespoły (Kielce i Toruń) oraz adaptacja powieści T. MANN, którą przygotował aktorzy z Katowic i Krakowa. NA CZWARTEJ DZIEŃ przeglądu złożyły się występy aktorów z Torunia, Wrocławia i Olsztyna. Teatr Propozycji „Studio Współczesne” z Torunia zaprezentował „Trisnusa” S. GROCHOWIAKA w reżyserii Tomasa WITTA i wykonaniu Teresy LESNIAK, Stanisława SPRĄŻYŃSKIEGO i Tomasza WITTA. Zarówno reżyser jak i wykonawcy nie potrafili nadać przedstawieniu scenicznej bardzo głębokiemu i jednocześnie trudnemu tekstowi.

Montaż utworów poetycznych przygotował Teatr „Aktor” z Wrocławia. „Twój powiesz morderca” to tytuł przedstawienia opracowanego i wyreżyserowanego przez Andrzeja DZIEDZIUSIA. Scenografią Andrzeja WOJCIECHOWSKIEGO, muzyką JADWIGĄ SZAJNĄ LEWANDOWSKĄ, a wykonawcą Anną PROSZKOWSKĄ i Andrzejem DZIEDZIUSIĄ. Interesujący zamysł reżyserki tego spektaklu polegał na wprowadzeniu leśnej na scenę i powierzeniu im roli partnerów. Przedstawienie odznaczało się dobrą smakiem plastycznym.

Adaptację opowiadań Sławomira MROŻKA „Życie współczesne” obejrzelśmy wczoraj wieczorem w klubie „Kontrasty”. Spektakl zaprezentowała scena „Margines”, pracująca przy Teatrze im. Jaracza w Olsztynie. Adaptacja, reżyseria, scenografia: Henryk T. CZARNECKI. Jemu należało się w pierwszym rzędzie słowa uznania za znalezienie bardzo interesującego sposobu inscenizacyjnego znakomitych tekstów. Z dużym smakiem i wyczuciem stylu przekazał je aktor Jerzy KORSZTYN. W wykonaniu sceny portretów stworzył Aleksander SEWURUK. Rola Mima interesująca zagraną Bohdan GLUSZCZAK. Przedstawienie pełne inwencji spotkało się z bardzo życzliwym odbiorem.

Dziś od godz. 17 w klubie „13 Kwartal” zebrały się: Teatr „Lalki” i A. KTORA — Toruń
♦ T. MANN — „Nie ma pojednania” — Kraków
Uwaga: godz. 21 — klub „Kontrasty”.

♦ S. BRATKOWSKI i R. SMOLEWSKI — „Dziś i jutro” — Sosnowiec
♦ ZEWISKI — „Człowiek” — Po zakończeniu spektaklu — dyskusja w klubie „13 Muz”. (ru)

Kto chce studiować anglistykę?

W WOJEWÓDZTWIE NA-SZYM odczuwa się brak naukowców języka angielskiego. Możemy polecić anglistów z Krakowa, którzy w ramach Związku Nauczycielstwa Polskiego są pośrednictwem Ośrodka Usług Pedagogicznych podjął starania o wprowadzenie studiów filologii angielskiej w szczecińskim Punkcie Konsultacyjnym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Kierownictwo Katedry Anglistyki UAM prychyliło ustosunkowało się do projektu; aby jednak wystąpić do władz uniwersyteckich z konkretnym planem organizacyjnym, organizatorzy pragną zorientować się ilu kandydatów zgłosi się na wspomniane studia.

W związku z tym Zarząd Okręgu ZNP w porozumieniu z władzami szkolnymi zamierza zorganizować KURS PRZYGOTOWAWCZY JĘZYKA ANGLIEJSKIEGO dla nauczycieli i innych osób, które chcą w roku akademickim 1968/69 rozpocząć studia filologii angielskiej.

Te osoby proszone są o przesłanie zgłoszeń w terminie do 25 marca bieżącego roku na adres: Związkowy Ośrodek Usług Pedagogicznych, Al. Jedności Narodowej 2, tel. 369-54.

Znaleziono

W REDAKCJI, pok. 49 — o odebraniu klucza znalazła tramwaj nr 1 (w nocy z dnia 8 na 9 marca); świadectwa szkolne Zenona Stefanika; legitymacja i karta tramwajowa Danuty Goryl; przepustka Antoniego Mieczkowskiego. PRZY BRAMIE PORTOWEJ znaleziono 8 bm. ps. (wzrost ok. 40 cm). Można odebrać u p. Marli Zimnickiej, zam. przy ul. Boh. Getta Warszawskiego 14-4.